Nr. 299. Kraków, Niedziela 29 Grudnia 1895. Rocznik XIV.

NOWA REFORMA

„**Nowa Reforma**“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
W miejscu	16 zł w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.: — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul Kilińskiego 2 i Piona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy.* — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku — Biuro (R. Herz) Plac Maryacki, 9. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, Plac Maryacki, 2. — Handel S. W. Niemojowskiego w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzm. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty,** której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika.

Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya „Nowej Reformy“ w Krakowie i agencye, wymienione w nagłówku dziennika.

„**Nowe Mody**“, ilustrowany dwutygodnik, wychodzący we Lwowie, mogą abonenci naszego dziennika otrzymywać po cenie zniżonej 1 złr. 20 ct. kwartalnie.

Od Redakcyi.

W przyszłym kwartale rozpoczniemy w feletonie druk dłuższej, nadzwyczaj zajmującej powieści T. T. Jeża (Z. Miłkowskiego), osnutej na tle powstania [illegible]czniowego, p. t.:

„Za gwiazdą przewodnią“.

Kraków, 28 grudnia.

Tylko zła wola kierować mogła redakcyą *Warsz. Dniewnika*, przy umieszczaniu „Odpowiedzi prawdziwego Polaka“. Organ warszawskiego generał-gubernatora jest w wyjątkowo szczęśliwem położeniu: może imieniem „prawdziwych“ Polaków pisać niestworzone rzeczy, prawić o sympatyach „milionów“ ludności polskiej do Rosyi, a milczeniem pomijać głosy protestu zakordonowej prasy polskiej, która jedynie przedstawiać może „prawdziwą“ opinię polską, gdy prasa polska pod zaborem rosyjskim w sprawach tych zakneblowane ma usta.

Tak, w chwili natchnienia, napisał *Warsz. Dniewnik* rzekomo programowy artykuł, w którym zapowiadał, że administracya rosyjska w Królestwie nie powinna dążyć do wypierania żywiołu polskiego, do wynaradawiania ludności polskiej gwałtem i „nawracania“ jej na szyzmę. Artykuł obliczony był na łatwowiernych, zdążał do wyrobienia opinii, jakoby w Królestwie pod rządami Szuwałowa zanosiło się na jakiś kurs nowy. W przystępie wspaniałomyślności pozwolono, a może i nakazano warszawskim dziennikom polskim, artykuł ten przedrukować, naturalnie bez komentarzy. O tem jednak, co zakordonowa prasa polska na tyrady *Warszaw. Dniewnika* odpowiedziała, zamilczał wstydliwie redaktor tegoż, p. Timanowskij, ale za to teraz, po upływie paru tygodni, daje „odpowiedź prawdziwego Polaka“, który nie może nacieszyć się z wspaniałomyślnego oświadczenia polakożerczego organu i zapewnia, że za nim stoją miliony takich „prawdziwych“, jak on, Polaków.

Pod względem taktycznym jest więc postępowanie *Warsz. Dniewnika* perfidyą o tyle nieszkodliwą, o ile jest fortelem niedorzecznym aż do śmieszności. Po cóż bowiem zakrywać się pseudonimami, czy też anonimami, kiedy ma się do dyspozycyi kilkanaście zakordonowych dzienników polskich, o których wątpić nie można, że reprezentują one „prawdziwą“ opinię polską tych sfer czytelników polskich, które zapewniają im egzystencyę przez szereg lat. W taki sam sposób, zamiast szukać urzędowej opinii rosyjskiej w dziennikach rosyjskich, moglibyśmy zamieszczać równie zabawne listy „prawdziwych“ Rosyan, jak ten, który ogłosił *Warsz. Dniewnik* pod firmą „prawdziwego“ Polaka; nie czynimy tego jednak przez wzgląd na zdrowy zmysł krytyczny naszych czytelników.

Kto jest zatem tym „prawdziwym“ Polakiem w łamach *Warsz. Dniewnika*, czy osobistość fikcyjna, czy rzeczywista, może być dla nas rzeczą zupełnie obojętną. Wystarczy stwierdzić, że treść jego „odpowiedzi“ jest stekiem nikczemnych kłamstw, których wartość znana jest chyba nietylko nam, lecz samej redakcyi *War. Dniewnika*, i dlatego właśnie znalazły one gościnne przyjęcie w łamach tego dziennika. Ale te kłamstwa są przytem niedorzeczne w wysokim stopniu. Wystarczy przytoczyć twierdzenie „prawdziwego“ Polaka, jakoby oświadczenia *Warsz. Dniewnika*, że rząd rosyjski nie zagraża ani narodowości polskiej, ani religii Polaków, „stało się balsamem *(sic!)* dla prawdziwych Polaków“ i t. d. Chociaż *Warsz. Dniew.* tak pisał, — to jeszcze „balsamem“ słowa jego być nie mogły, dopóki fakta wykazywały i wykazują, że były one równie tendencyjnem kłamstwem, jak są niem słowa „prawdziwego“ Polaka.

A cóż dopiero mówić o śmiesznej gadaninie, że rząd rosyjski nie wymaga od Polaków niczego więcej po nad to, „czego żądają od nich Prusy i Austrya“. Nic łatwiejszego! Niech rząd rosyjski da swoim polskim poddanym ten sam wymiar swobód obywatelskich, jakie dały im Austrya i Prusy, a wtedy może dopiero żądać od nich tej samej lojalności, jaką oni pod temi zaborami okazują. Ale żądać od nich przywiązania i czułości za to, że prześladuje się ich na każdym kroku i stawia się ich pod ustawy wyjątkowe, — jest przecież rzeczą równie śmieszną, jak bolesną.

Niech więc *Warszawski Dniewnik* da spokój taktyce, którą mącić zamierza opinię rosyjską w kwestyi polskiej. Rosyjską, powiadamy, bo opinia polska zbyt jest ustalona, aby ją brednie, w rodzaju „odpowiedzi prawdziwego Polaka“ naruszyć mogły. Jedno tylko zapewnienie dać możemy *Warszawskiemu Dniewnikowi.* Jeżeli autor „odpowiedzi“ rzeczywiście jest z rodu Polakiem, to nie jest Polakiem „prawdziwym“, lecz po prostu nikczemnym, a opinii jego nie podziela tutaj nikt i jest on w społeczeństwie naszem zjawiskiem równie nadzwyczajnem, jak n. p. ów pan „L. Ž.“, który w *Narodnich Listach* pod firmą „Polaka“ pisał czułe artykuły na temat pojednania z Rosyą. Tacy panowie dawno już napiętnowani zostali wśród swoich i dla tego szukają schronienia pod obcym dachem, a ci, co ich pod ten dach przyjmują, czynią to chyba dla tego, że czują ich wartość moralną....

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Wiedeń, 27 grudnia.

(?) Namiestnik hr. Thun bawi w Wiedniu. Nie ulega wątpliwości, że pobyt jego stoi w związku z rozpoczęciem sesyi sejmowej w Pradze i że namiestnik czeski przybył do Wiednia, by zasięgnąć „rady“, a raczej instrukcyj od swego przełożonego, prezydenta ministrów hr. Badeniego.

Fakt ten, jakkolwiek świadczy o wielkiej „przemianie uczuć“ u butnego hr. Thuna, jakkolwiek hr. Thun zresztą przez pośrednictwo niektórych organów formalnie się do tego przyznaje, „*dass er eine Wandlung durchgemacht hat*“, przecież kwestyi potrzeby obsadzenia posady namiestnika dla Czech nie rozwiązuje, ani nawet nie łagodzi.

Artykuł *Narodnich Listow* w tej sprawie, o którym telegraficznie donoszą, stawia rzecz jasno i stwierdza, że reprezentanci narodu czeskiego w ogóle do żadnych nie przystąpią rokowań, zanim hr. Thun nie będzie usunięty.

Namiestnik czeski okazał wprawdzie podziwienia godną „wytrzymałość“ na ataki ze strony Młodoczechów. Dotychczas mógł udawać, że znosi je dla „pogłębienia idei państwowej“, że jest ofiarą swego urzędu. Dziś jednak każdy czuje, że hr. Thun staje się tem, co prezydent ministrów w swojej mowie programowej nazwał „*Steine des Anstosses*“.

A hr. Badeni dodał najwyraźniej, że „usunąć chcę z drogi wszystkie przeszkody“ i wielki popełniłby błąd, gdyby dla osoby namiestnika czeskiego zrobił wyjątek.

Prezydent ministrów nie może, dla utrzymania jakiejś przestarzałej tradycyi biurokratycznej, narodowi czeskiemu narzucać namiestnika, do którego naród ten czuje nienawiść i którego nie bez słuszności uważa za wroga.

Hr. Badeni, zbliżywszy się do Czechów i wzywając ich do objawienia ich życzeń, nie może zacząć od tego, że zaraz pierwsze jednogłośne, gorące żądanie czeskiego narodu odrzuci, zwłaszcza, gdy nie o rzecz, lecz o osobę chodzi.

Nie zapoznajemy trudności położenia, w jakiem się hr. Badeni znajduje, przypuścić jednak trzeba, że sam hr. Thun choćby ze względu na własną osobę i na to, że w całej tej sprawie tak przykrą odgrywa rolę, zadanie to mu ułatwi.

Z obozów ruskich.

(*Who*) Wobec zbierającego się dziś Sejmu, pomijam na razie kłótnie dziennikarskie Rusinów, ich mniej lub więcej ciekawe i głębokie wynurzenia na tle deputacyi wiedeńskiej, jakie zapełniają teraz niemal wyłącznie dzienniki ruskie, a podać chcę parę szczegółów dotyczących aktualnej obecnie kwestyi: ugrupowania się ruskich posłów i zachowania się ich w Sejmie. Owóż, jak nam donoszą, odbyły się wczoraj we Lwowie dwie poufne narady. Jednę urządzili posłowie odcienia p. Barwińskiego, drugą narodowcy, zgrupowani około *Diła*. Na pierwszej zapaść miały dość ciekawe uchwały. Postanowić miano wniesienie energicznego protestu w Sejmie przeciw nadużyciom sejmowym; ten krok niejako opozycyjny ma zrehabilitować nowoerystów w oczach tych, którzy za złe im brali usunięcie się od udziału w przygotowaniu i wysłaniu deputacyi. Druga uchwała ma być pewnego rodzaju podaniem dłoni do zgody z odłamem narodowców romańczukowskich. Mianowicie Barwińszczycy chcą nastawać na unieważnienie jednego z nielegalnych wyborów w Galicyi wschodniej, aby wprowadzić stamtąd p. Romańczuka. Największą przeszkodą w tem jest dotychczas sam p. Romańczuk. Uważa on bowiem za punkt swego honoru być wybranym nie skąd inąd, tylko z dotychczasowego swego okręgu, t. j. z Kałnsza. Tymczasem właśnie tego wyboru Rusini nie mają nadziei unieważnić.

Druga konferencya, w redakcyi *Diła*, nie miała charakteru narady przedsejmowej posłów, bo romańczukowcy ani jednego posła nie mają. Był to raczej przegląd sił i przygotowanie nowego hasła bojowego do walki, jaką ze zdwojoną energią to stronnictwo podjąć zamierza. Postanowiono rozpocząć od *Diła*, którego kapitał akcyjny postanowiono powiększyć o $\frac{1}{4}$ część t. j. o 25 złr. na akcyę, aby mu dostarczyć funduszów do udoskonalenia strony literackiej wydawnictwa.

Poruszono też myśl pozyskania dla redakcyi dra Iwana Franki, ale powodzenie w tym względzie romańczukowców jest dziś mniej, niż prawdopodobne. Takie bowiem istnieją różnice w przekonaniach, w zapatrywaniach na taktykę i t. d. między *Diłem*, a drem Franką, iż ten zgodziłby się chyba na wstąpienie do redakcyi *Diła*, gdyby w niej miał odgrywać rolę redaktora nadającego ton pismu.

Co do kwestyi ugrupowania się ruskich posłów w Sejmie i ruskiego klubu, przynosi kilka uwag *Diło*, które między innemi pisze:

„Dosyć tylko rzucić okiem na spis ruskich posłów, aby zaraz zauważyć, jak wielka rozmaitość przekonań panuje wśród tej niewielkiej gromadki (14 posłów). Dlatego ciekawą musi się okazać kwestya, jak ta gromadka się zorganizuje. Dotychczas tyle tylko wiadomo, że posłowie-włościanie [illegible] Nowakowski i Dmytro Ostapczuk nie zamierzają wstąpić do klubu ruskiego, jeśliby się ten zawiązał z posłów: Barwińskiego, Wachnianina, Ochrymowicza, Kaлатnickiego etc.

„Oni zamierzają wejść w porozumienie z ludowym klubem mazurskim i ewentualnie w takim razie pozostać dzikimi. A można powątpiewać, czy i dr. Okuniewski wstąpi do klubu p. Barwińskiego“.

Kwestye te jutro, pojutrze już się rozstrzygną.

P. Pacak o kwestyi językowej w Czechach.

W przededniu otwarcia Sejmu czeskiego pos. Pacak wydał broszurę pod tytułem „Zarys uregulowania stosunków językowych w Czechach“. Autor zastrzega się wprawdzie, że zapatrywania wypowiedziane w tej broszurze nie mogą uchodzić za wyraz opinii stronnictwa młodoczeskiego, ale przypuszcza, że nie spotkają się z zaprzeczeniem, gdyż zawierają myśli podnoszone nieraz w parlamentarnych oświadczeniach stronnictwa. Dla nas zaś ta broszura ma wartość enuncyacyi jednego z najwybitniejszych posłów młodoczeskich i dlatego, chociaż nie jest publikacyą stronnictwa, może służyć za podstawę do ocenienia jego dążeń. To też uważamy za obowiązek zapoznać naszych czytelników z główną jej treścią.

Dr. Pacak uzasadnia przedewszystkiem potrzebę przywrócenia pokoju między narodowościami w monarchii w ogóle, a w Czechach w szczególności i wykazuje, że Rada państwa ma zbyt wielki zakres działania. Brak należytego podziału pracy pomiędzy państwo i kraje. Maszyna państwowa utyka wskutek tego, a szkodę ponosi zarówno całość, jak i jej części. Wprawdzie centralny parlament istnieć musi, ale jego działalność należy ograniczyć do tych czynności, które koniecznie uważać należy za wspólne. Następnie tylko uznanie równej wartości wszelkich języków, któremi mówią narodowości należące do Austryi, może stworzyć warunki postępu i pracy przynoszącej korzyść. Punkt ciężkości sytuacyi politycznej leży w Czechach i tylko przywrócenie Czechom zupełnej autonomii, uważać należy za jedyną drogę prowadzącą do uporządkowania zawikłanych stosunków w Austryi. Aby zaś dojść do tej autonomii, należy wpierw doprowadzić do zgody między obiema narodowościami. Głównem jądrem czeskiego prawa państwowego jest polityczny i gospodarczy samorząd królestwa czeskiego w ramach państwa austryackiego. Chociaż walka o federalistyczny ustrój monarchii dotychczas nie jest ukończoną i musi trwać dalej, należy walkę narodowościową ukończyć. Przyniosłoby to obu narodowościom znaczne korzyści ekonomiczne ze względu na konkurencyę z Węgrami i usunęłoby wyzyskiwanie obu stronnictw narodowych, przez trzecie stronnictwo w kraju.

Przechodząc do właściwego zadania swej broszury, p. Pacak odmawia przedewszystkiem mocy obowiązującej wszelkim rozporządzeniom językowym, ponieważ uregulowanie kwestyi językowej nie należy do zakresu działania władzy wykonawczej i nastąpić może tylko w drodze ustawodawczej. Ustawa powinna też wypowiedzieć zasadę, że każdy urzędnik w Czechach powinien władać obu językami krajowemi. Żądają tego rzeczywiste stosunki i sprawiedliwość, a przyczyniłoby się to do pośpiechu w załatwianiu spraw. Zasadę tę należy przeprowadzić we wszystkich instancyach sądowych i dopóki Czechy nie otrzymają własnego najwyższego sądu, utworzyć w najwyższym trybunale osobny senat czeski. W skutek przeprowadzenia tej zasady zniknęłaby zupełnie różnica pomiędzy językiem w wewnętrznej służbie, a językiem w stosunku ze stronami. Natomiast jednolitość sprawiedliwości nie ucierpiałaby wcale. Należy wreszcie utworzyć prowizoryum na lat 10 lub 15, w którem powstałby odpowiedni zastęp urzędników umiejących oba języki.

Co do równouprawnienia języków wobec władz autonomicznych, autor powołuje się na wnioski, jakie Młodoczesi przedłożyli w różnych czasach Sejmowi czeskiemu. Odnośna ustawa [illegible] jego zdaniem opierać się na zasadzie [illegible] gminne i powiatowe mają wyłącznie prawo [illegible] chwalać, w jakim języku odbywać się mają ich obrady. Podania wnoszone w innym języku mają być załatwiane w języku podającego tylko wtedy, gdy w gminie, a względnie w powiecie języka tego używa pewna z góry oznaczona liczba mieszkańców. Natomiast władze autonomiczne z innemi władzami autonomicznemi mają korespondować w tym języku, w jakim obradują same. Wreszcie w Wydziale krajowym oba języki mają być uważane za urzędowe.

Pomimo równouprawnienia obu języków w urzędzie i sądzie p. Pacak nie żąda wcale przymusu uczenia się drugiego języka w szkołach i obstaje przy wnioskach młodoczeskich, aby do szkół przyjmowano tylko dziatwę, znającą język wykładowy tej szkoły. Nauczenie się drugiego języka pozostawionoby więc zupełnie pilności osobistej, dla której dostatecznym bodźcem byłaby chęć otrzymania posady, wymagającej znajomości obu języków.

W myśl powyższych zasad p. Pacak wypracował projekt ustawy. W ogólnej części tego projektu wypowiada on zasadę zupełnego równouprawnienia obu języków krajowych we wszystkich urzędach państwowych i autonomicznych zarówno w wewnętrznej jak zewnętrznej służ-

W PUSZCZY.

(Dokończenie).

Od owego dnia upłynęły dwa tygodnie. Z początku Rudolf myślał o tej dziewczynie z niechęcią, nawet z odrazą, w głębi której był jednak jakiś żal żywy i bolesny, czy wstyd niespokojny. Z dnia na dzień ten wstyd zdawał się rozjątrzać, jak nieczysta i samej sobie zostawiona rana. Nareszcie stała się z Rudolfem von Speerbach rzecz niesłychana: zapragnął owej dziewki, cuchnącej kozim nawozem, uczuciem wszechpotężnem, na śmierć i na życie... Chciał zobaczyć za jakąbądź cenę jej śniadą, chudą twarz, gibkie ruchy i te oczy, w których, niby w mroku, błyszczy chytrość, nienawiść i męstwo, obeznane z przepaściami. Podniecany przez to niezłomne pragnienie, nie zsiadał z konia, dniem i nocą tułając się po puszczy. Codziennie zajeżdżał do tego miejsca, gdzie ją spuścił z powroza i z rozpaczą patrzał na dzikie wody, kipiące wśród głazów. Bolesny jęk wody, bijącej z wściekłością o granit, gwałtowny ból szalonego potoku, który się wydziera z kamiennego więzienia — sprawiały mu ulgę.

Jadąc po grzbiecie przełęczy w las coraz gęstszy, Rudolf rozchylał co moment gałęzie malin i gęste zarośla, nasłuchiwał, czy nie odezwą się dzwony krów, albo granie na rogach, za pomocą którego zwołują się pastuchy. Tu i owdzie odkrywały się na szczytach małe łysiny górskie o pożółkłej już trawie, a z nich widać było wielkie turnie. Wyszedł już był z chmur Glärnisch ze swym białym szczytem Vrenelisgärtli, podobnym do pochylonego stołu, niezmierny Tödi z grzbietem zgarbionym pod ciężarem wielkiego lodowca — i cały łańcuch dziwnych potworów. Wszystkie trzęsły się w oparze, wstającym z nich pod promieniami słońca, niby straszliwe monstrum, które ziaje zdyszane.

Perć nierówna i gubiąca się w trawach skręciła na jednej z takich polan znowu w górę. Wisiały nad nią leszczyny i ocieniały ją szczelnie. Rudolf, schyliwszy się na szyję konia, wjechał w tę uliczkę. Słońce przelewało się przez gaj liści i białemi, ruchomemi plamami kapało na wysokie, soczyste zioła. Nagle jadący rycerz dosłyszał w głębokiej ciszy śpiew, dochodzący z oddali. Wkrótce koń stanął przed drzwiami zagrody, przypartej tylną ścianą do wysmukłej, szarej skały, która sama jedna sterczała między drzewami na szczycie góry. Drzwi były otwarte i wielki złoty promień wpadał przez nie do wnętrza. Rudolf zsunął się z konia, podszedł z za węgła na palcach i zajrzał w głąb domostwa. Zobaczył sam starca tak zgrzybiałego, że łysą jego czaszkę okrywała jakby pleśń zielona, który klęczał na ziemi, tyłem do drzwi zwrócony i śpiewał, wyciągnąwszy ręce. Te jego ręce były mocno ściśnięte i jakby załamane boleśnie. Na nogach miał ten dziadowina drewniane trepy, na grzbiecie sukmanę krótką i obstrzępioną, a sięgającą zaledwie do kolan, z sukna najgrubszego, jakie wyrabiali dla pastuchów mnisi w swym klasztorze w Lucernie. Łydki miał całkiem nagie i gęstym włosem porosłe. Izba owa była kurna i zupełnie pusta. Kupka węgli tliła się na środku ubitego klepiska, pod ścianą leżała rozłożona duża kupa suchego siana, a obok drzwi stało kilka kuzubów z olszowej kory, pełnych poziomek. Przez długą chwilę Rudolf przypatrywał się dziadkowi. Zdjęty chęcią zobaczenia, czy w kątach izby nie ma czego, coby się do zrabowania nadawało, wsunął głowę i zasłonił wejście swoją osobą. Cień padający na podłogę i ścianę wyrwał starca z uniesienia. Starowinka wstał z klęczek i, nie przestając śpiewać, zbliżył się do drzwi. Wtedy Rudolf zobaczył jego twarz zgrzybiałą, a jednak jeszcze czerstwą i okraszoną na policzkach niklemi rumieńczykami zdrowia. Czarne, przenikliwe oczy świeciły się jak brylanty w jego pomarszczonych powiekach... Znagła przestał śpiewać, szybko zbliżył się do rycerza i ostro go zapytał:

— Co za jeden jesteś i czego chcesz, bracie?

— A ty coś za jeden, stary grzybie? — zapytał go Rudolf, wchodząc do izby.

Gdy tak stanął w chałupie, głową dosięgając dranic powały, starzec spojrzał na jego chełm, zmrużył powieki i pokiwał głową.

— Przyłbica Niedźwiedzia z Gaster.... Tak to tak... — szeptał. — Skąd ty ją masz, młody rycerzu? Czy może sam nim jesteś, zbójem z Mürtschensteinu?

— Tak — jam jest baron na Mürtschensteinie, którego ty, chłopie podły, ośmieliłeś się nazwać zbójem! — wrzasnął Rudolf, chwytając starca za kołnierz jego habitu.

— Puść mię, baronie na Mürtschensteinie. — rzekł dziad z uśmiechem. — Zbójem jesteś, łupieżcą i cudzołożnikiem. Przychodzą tu do mnie oddawna ludzie ze skargą na ciebie. Odbierasz od nich nietylko podatek, który ci się należy, ale także kradniesz im bydło i gwałcisz ich kobiety. Nie dawniej, jak wczoraj, przychodził do mnie ze skargą na ciebie cały ród. Słudzy twoi porwali dziewczynę....

— Ty wiesz, dziadu, gdzie ona jest? Ty wiesz? — przerwał mu Rudolf.

— Wiem, i zakazuję ci....

Zanim zdołał wymówić to zdanie, rycerz złapał go za ręce i, potrząsając nim, wołał:

— Zaprowadzisz mię do tej dziewki, zaprowadzisz mię natychmiast! Nic ci złego nie zrobię, jeżeli mi będziesz posłuszny, albo ci łeb rozetnę na dwoje, jeślibyś mi się sprzeciwiać zamierzał!

Wtem stary pustelnik wyrwał się z rąk barona, dźwignął swe zgarbione plecy, szybko podszedł do ściany i zerwawszy z niej małą żelazną pasyjkę, stanął przed drzwiami chaty i piorunującym głosem zawołał:

— Oto jest krzyż Zbawiciela świata! Przez niewinną jego mękę przeklnę cię aż do dziesiątego pokolenia, rozwiążę sługi twe, poddanych i chłopów z posłuszeństwa, odłączę cię od społeczeństwa szlachty, zakażę ci uczestnictwa w kościele, ażebyś zdechł z głodu i przez psy był rozszarpany, jako niewierny!

— Ty mnie przekleniesz? ty mnie? — wołał Rudolf trupio blady. — Ty jesteś chłop, ty jesteś mój poddany! Nie jesteś biskupem....

— Tum aż zaszedł, uciekając od waszych zbrodni, zbóje, łupieżcy, zdrajcy! Tu Bogu służę w tej puszczy. Jeżeli nie uczynisz pokuty publicznej....

Rudolf tyłem wycofał się z izby i usiłował wskoczyć na siodło. Trwoga śmiertelna, jak wilk, rzuciła się na niego, kiedy starzec wspomniał o pokucie publicznej.

— Nie, nie uciekniesz! — wołał starzec, idąc za nim. — Wróć się natychmiast i uczyń pokutę, inaczej grozi ci klątwa.

W przerażeniu i wściekłości Rudolf chwycił za rękojeść miecza i ze złowrogim błyskiem w oczach szedł zwolna ku starcowi.

— Grozisz mi klątwą.... Któżeś ty, co mi grozisz? — szeptał zcicha.

— Jam jest Recho baron Speerbach, stryj twego ojca....

— Recho.... — wyszeptał Rudolf, opuszczając w trwodze miecz na ziemię. Recho poszedł na wyprawę do Lombardyi z cesarzem Ottonem i tam.... zginął. Włości i ludzi oddał mniszkom w Benken i Zurichu....

— Zginąłem dla was, zbóje, przyszedłem tu taj, ażeby bronić od was tych, których okradacie. Patrz zresztą na mnie!

Oniemiały rycerz spojrzał na starca i poznał, że ma przed sobą barona Recho, gwiazdę allemańskiego rycerstwa. Posunął się o krok ku niemu i wyciągnął rękę, ale zimny starzec wyrzekł surowo:

— Uczynisz pokutę.

— Dziadu! — rzekł Rudolf, rzucając mu się do nóg i całując jego stopy.

— Odpasz miecz, rzuć łuk na ziemię, zdejm chodaki i chełm. Pójdziesz bosy i z odkrytą głową do Lucerny i tam odprawisz pokutę.

— Dziadu.... — błagał Rudolf, nie odejmując ust od nogi starca.

— Wstań i pójdź — odpowiedział Recho.

Gdy słońce wzbiło się nad wysokie szczyty, pustelnik Recho jechał na koniu barona Rudolfa, szepcąc pocichu modlitwy. Przed koniem szedł bosy i bezbronny pan na Murtschensteinie, zdążając wpoprzek wielkiej puszczy w kierunku pięknych Mytenów, stojących, jak kolumny na dalekim widnokręgu.

Maurycy Zych.

...e. We wszystkich ogłoszeniach urzędowych i ...rozprawach Sejmu używane być mają oba ...ki. Każdy poseł może przemawiać i podawać wnioski pisemne w którymkolwiek z obu ...zyków. Marszałek i jego zastępca mają władać obu językami. Przedłożenia rządowe i Wydziału krajowego, oraz stenograficzne protokoły mają być w obu językach spisywane. Na interpelacye należy odpowiadać w tym języku, w którym ją wniesiono. Również ustawy krajowe ma... być ogłaszane w obu językach, a oba teksty ...eży uważać za autentyczne.

Przegląd polityczny.

Kraków, 28 grudnia.

Kwestya wschodnia i zatarg Stanów Zjednoczonych z Anglią zajmują dzisiaj opinię publiczną i... wstrząsają giełdami Europy i Ameryki.

Co do zatargu o Wenezuelę, to uwydatniają ...ę tutaj, zarówno w Anglii, jak w Stanach ...noczonych, dwa prądy: jeden, mający swe ... głównie w sferach świata finansowego, ... do pokojowego załatwienia sprawy; ... popierany przez wyrokujące sfery polity... Waszyngtonu, trzyma się stanowiska, zaję... już raz przez Clevelanda, i na wszelki spo... dąży do wytyczenia granicy między Wenezuelą i Gujaną angielską przez komisyę, wy...aną przez Stany Zjednoczone. Ten prąd drugi ...chodzi za burzący pokojowe stosunki, za wy... dążności wojennych. Anglia zdaje się przechylać na stronę pokojową i w ten ton uderza zarówno jej prasa jak opinia jej sfer politycznych. Celem pokojowego załatwienia zatargu bez pośrednictwa Stanów Zjednoczonych, co ubliżałoby powadze Anglii, stara się ona o porozumienie bezpośrednie z Wenezuelą co do wytyczenia granicy. Byłoby to rzeczywiście jedynie możliwe wyjście z krętych ... na jakie wprowadziło sprawę orędzie Clevelanda.

Co do zaburzeń w Turcyi, to nie należy ...ypuszczać, jakoby one łagodniejszy przybra... charakter dlatego, że mniej o nich spotyka... wiadomości. Poprostu zatarg anglo-amerykański zepchnął kwestyę wschodnią na plan ...gi, lecz niemniej przeto istnieje ona i każdej chwili doprowadzić może do bardzo poważnych ...ikłań.

...ylko w walce rządu tureckiego z rokoszanami zdarzył się fakt ważny: po kilkutygodniowym oblężeniu zdobyli Turcy Zeitun. — Szczegóły walki nie są jeszcze znane. Operacye rozpoczęły się już przed kilku dniami. — Wojsko obsadziło oba wąwozy, które z północy ... strony Cezarei, a z południa od strony Marasi prowadzą do doliny, i zajęło pozycye ...ło miasta. Powstańcy zajęli także korzystne ...ycye, mając podostatkiem amunicyi i zapa... żywności. O pozycyach stron obu i liczbie ...aczących nie ma dotąd pewnych wiadomo...

Cały okręg zeituński liczy podobno 24.000 ... z których około 15.000 jest chrze..., po większej części Armeńczyków, resztę ...ności tworzą Muzułmanie. Ludność jest wojo...iczo usposobiona i trudni się wyrobem broni ... pracuje w tamtejszej kopalni żelaza. Miasto Zeitun, położone u stóp góry tego samego ...zwiska, liczy 5.000 mieszkańców, z których ...00 przypada na Muzułmanów. Podczas budo... tamtejszych koszar rząd miał swego czasu ...niar wybudowania fortów na panujących nad miastem wzgórzach, lecz prawdopodobnie nie ...arczyło na to pieniędzy. Zaniechanie tego za...iaru umożliwiło powstańcom w roku bieżącym ...saczenie koszar.

Jakie okropne sceny rozgrywać się musiały ...zy zdobyciu miasta i wzięciu załogi armeń... do niewoli, łatwo sobie wyobrazić. Turcy ...sieli krwawo pomścić się na Armeńczykach.

Z Paryża.

Dzienniki nieprzychylne rządowi krytykują ...chowanie się ministerstwa wobec ambasadora Lozé'go. „Pan Bourgeois — pisze *Figaro* — pospiesznie wezwał Lozé'go z Wiednia do Paryża, ażeby mógł złożyć zeznanie w sprawie ...gania Artona. Lozé przybył do Paryża; tymczasem teraz dowiadujemy się, że odjeżdża z powrotem do Wiednia, nie przesłuchany przez sędziego śledczego. Zdaje się, że wypadki rozwijają się nie po myśli po Bourgeois i że p. Lozé nie zgodził się na ...granie śmiesznej i niewdzięcznej roli, jaką chciano mu narzucić. Wszystko, co się tu dzieje, wcale nie jest ... rodzaju, aby mogło ułatwić naszym repre...tantom zagranicznym trudne zadanie, jakie ... do spełnienia i podnieść ich urok i po...ę". Inne dzienniki domyślają się, że ze...nia Lozé'go wypadłyby na niekorzyść rzą... dlatego zaniechano przesłuchania go w sprawie Artona.

Andrieux, który ma być niebawem we...ny do sędziego Espinasse'a, oświadczył ... rozmowie z reporterem, że ma do wyjawie... ...jmujące rzeczy, ale nie chce o nich mówić, gdyż zależy mu na tem, żeby sędzia śledczy dowiedział się o wszystkiem pierwszy; skoro jednak Andrieux zostanie przesłuchany, będzie się czuł zwolnionym nadal od wszelkiej ...wściągliwości.

Kampania przeciwko prezydentowi republiki ...czas nie ustaje, a przywódca zwany Delahaye zapowiada, iż walczyć będzie do o...ka. Zarzuca on prezydentowi ciche porozumienie z oportunistami, którzy go według Delahaye'a zupełnie opanowali. Delahaye wyczekuje, ażeby socyaliści i antisemici wystąpili z większą stanowczością przeciwko prezydentowi, a wówczas i on się do nich przyłączy, i zapewnia, że Feliks Faure wcześniej czy później zmuszony będzie po...ć się do dymisyi.

Nadanie stypendyów.

Wydział krajowy nadał następujące stypendya:

Uniwersytet Jagielloński. — Wydział prawniczy: Zawistowski Łucyan II r., fundacya Barczewskiego szlach. 300 złr.; Morawski Zygmunt II r., Barczewskiego szlach. 300 złr.; Magda Stanisław III r., Siemianowskich 200 złr.; Szumilas Józef I r., J. Bazylego Towarnickiego 200 złr.; Giżycki Władysław I r., Głowińskiego 210 złr.; Łubkowski Władysław IV r., Głowińskiego 157 złr. 50 ct.; Midowicz Adam IV r., Głowińskiego 157 złr. 50 ct.; Drzygiewicz Władysław I r., Pukalskiego 100 złr.

Wydział lekarski: Goyski Stefan II r., fundacya Russyana 157 złr. 50 ct.; Rydel Adam III r., Barczewskiego nieszl. 300 złr.; Batko Józef V r., krak. zakord. 210 złr.; Ziembicki Karol Witołd III r., Głowińskiego 210 złr.; Wątorek Adolf V r., Niezabitowskiej 500 złr. od II półrocza; Szwed Teofil Ignacy V r., Żurakowskiego nieszl. 210 złr. od II półrocza; Karaś Andrzej V r., krak. zakord. 210 złr.; Brochocki Tadeusz IV r., Głowińskiego 157 złr. 50 ct.

Wydział filozoficzny: Janik Michał IV r., fundacya Łazowskiego 300 złr.; Bulanda Jan I r., krak. zakord. 157 złr. 50 ct.; Rokossowski Wacław III r. stud. roln., Barczewskiego szlach. 300 złr.; Popiel Bronisław III r., Barczewskiego szlach. 300 złr.; Łopuszański Tadeusz IV r., Barczewskiego szlach. 300 złr.; Konczyński Tadeusz II r., Barczewskiego nieszl. 300 złr.; Waśniowski Antoni III r., Barczewskiego nieszl. 300 złr.; Zamorski Jan IV r., Głowińskiego 210 złr.

Uniwersytet lwowski. — Wydział prawniczy: Kowszewicz Roman IV r., fundacya Żurakowskiego fam. 262 złr. 50 ct.; Postępski Mieczysław Dyonizy II r., Barczewskiego szlach. 300 złr.; Lubieniecki Józef Kazimierz IV r., krak. zakord. 157 złr. 50 ct.; Rebczyński Aleksander Maryan III r., Zawadzkiego 210 złr.; Kossowski August Aleksander III r., Głowińskiego 210 złr.; Marczak Stanisław Roman Tadeusz II r., J. Bazylego Towarnickiego 200 złr.; Wasung Edward Jan Nopomucyn II r., krak. zakord. 157 złr. 50 ct.; Ziołkowski Stanisław Antoni IV r., Głowińskiego 157 złr. 50 ct.; Zderkowski Mirosław Józef IV r., Głowińskiego 157 złr. 50 ct.; Oleński Adam Andrzej II r., Głowińskiego 157 złr. 50 ct.; Hoszowski Ignacy II r., Matczyńskiego 210 złr.

Wydział lekarski: Czaplicki Tadeusz II r., fundacya Barczewskiego szlach. 300 złr.; Markowski Tomasz II r., Barczewskiego nieszl. 300 złr.; Leszczyński Roman I r., Głowińskiego szlach. 157 złr 50 ct.; Pręgowski Piotr II r., Głowińskiego 157 złr. 50 ct.

Wydział filozoficzny: Wróblewski Kazimierz II r., fundacya Głowińskiego 320 złr.; Bogucki Adolf IV r., Barczewskiego nieszl. 300 złr.; Hadaczek Karol III r., Barczewskiego nieszl. 300 złr.; Słuszkiewicz Franciszek II r., Barczewskiego nieszl. 300 złr.; Panek Antoni IV r., Barczewskiego nieszl. 300 złr.; Zosel Witołd IV r., Barczewskiego nieszl. 300 złr.

Politechnika lwowska: Pekel Hugo, III r. inżyn., fundacya Pinelesa 100 złr.; Niewiadomski Maryan Ignacy Henryk, III r. inżyn., Żurakowskiego szlach. 262 złr. 50 ct.; Madejski Julian Feliks, I r. bud. masz., Zawadzkiego 210 złr.; Wątorek Karol, III r. inżyn., Siemianowskich 200 złr.; Lorsch Stanisław Ignacy, IV r. inżyn., Głowińskiego 157 złr. 50 ct.; Rykała Karol, III r. inżyn., Głowińskiego 157 złr. 50 ct.

Gimnazyum. Bochnia: Rokosz Piotr VII kl., Głowińskiego 157 złr. 50 ct.

Gimn. Brody: Trzemeski Edmund Paweł V kl., Głow. 157 złr. 50 ct.

Gimn. Brzeżany: Matlachowski Jan Ludwik Adolf VII kl., Głow. 157 złr. 50 ct.

Gimn. Chyrów: Krowaczewski Paweł VIII kl., Głow. 157 złr. 50 ct.; Przetocki Maryan II kl., Głow. szlach. 157 złr. 50 ct.

Gimn. Drohobycz: Herschdörfer Jonasz VII kl., Paprock. 150 złr.

Gimn. Jarosław: Popkiewicz Józef Antoni VI kl., Głow. 157 złr. 50 ct.

Gimn. Jasło: Kurcz Józef V kl., Głow. 157 złr. 50 ct.

Gimn. Kołomyja: Piller Tytus Korneli IV kl., Głow. 157 złr. 50 ct.

Gimn. św. Anny. Kraków: Münnich Adam Włodzimierz III kl., Ładuń. fam. 40 dukatów i 30 złr.; Hubischta Alfred VII kl. Głow. 157 złr. 50 ct.

Gimn. św. Jacka. Kraków: Sala Józef I kl., Montlearta 300 złr.; Liberdowicz Jan V kl., Pukalskiego 100 złr.

Gimn. III. Kraków: Pisarski Tadeusz Franciszek Mikołaj VII kl., Boznańskiego 150 złr.; Lekszycki Antoni VII kl., Głow. 157 złr. 50 ct.; Cybulski Adam VIII kl., Żalchockiego 115 złr. 50 ct.

Gimn. akademickie. Lwów: Byliński Jan II kl., Ładuń. fam. 40 dukatów i 30 złr.; Bereźnicki Aleksander Jędrzej VII kl., Brzeskiego 100 złr.; Flakiewicz Wiktor VII kl., Głow. 157 złr. 50 ct.

Gimn. niemieckie. Lwów: Dörmann Antoni Modest VII kl., Głow. 157 złr. 50 ct.; Osuchowski Zygmunt Antoni II kl., Głow. 157 złr. 50 ct.

Gimn. Franciszka Józefa. Lwów: Hołodyński Jerzy VII kl., Głow. fam. 157 złr. 50 ct.; Birgfellner Karol Jan VI kl., Głow. szlach. 157 złr. 50ct.

IV gimn. Lwów: Papara Aleksander VI kl., Wierzbicki fam. 340 złr.; Karpuszko Adam Olgierd V kl., Russyan 157 złr. 50 ct.; Kliszcz Michał V kl., ks. Skibiński 100 złr.; Zagórski Włodzimierz Ludwik Jan III kl., Zawadzki 157 złr. 50 ct.

V gimn. Lwów: Świrski Jan VI kl., Pukalski 100 złr.; Misiewicz Jan VII kl., Egiersk. 290 złr.; Bidziński Mieczysław Jerzy VI kl., Głow. 157 złr. 50 ct.

Gimn. Nowy Sącz: Motyka Fryderyk Adam Rudolf I kl., Montleart 300 złr.

Gimn. Podgórze: Utschik Adam Maryan Ludwik V kl. Głow. 157 złr. 50 ct.

(Dok. nast.)

KRONIKA.

Kraków, 28 grudnia.

Odczyt popularny. Staraniem wydziału krak. Towarzystwa „Oświaty ludowej" odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 3 po południu w sali gimnazyum św. Anny piąty bezpłatny wykład popularny prof. Bronisława Gustawicza „Na tundrach i lodach podbiegunowych" (część I). Młodzież niżej lat 14 niema wstępu na wykłady.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Bursy, zapowiedziane na dzień 31 grudnia b. r., z powodu nieprzewidzianych przeszkód odbyć się nie może. — *Nizioł*, dyrektor seminaryum naucz. męskiego.

Dla Tow. „Szkoły ludowej" złożono przy wspólnym opłatku w Tow. Bratniej pomocy kelnerów krakowskich kwotę 6 złr. 70 ct.

Na szkołę polską w Biały złożyli:

P. drowa Schwarzowa z licytacyi „drzewka" 2 złr. 10 ct.

P. Jerzy Jaworski w Jarosławiu zamiast powinszowań noworocznych 1 złr.

Mania i Romcio Bauerowie z Dębicy za sprzedane „cegiełki" 2 złr.

Na ręce p. Leontyny Owczarkiewicz złożył p. Michał Janik 2 złr. za sprzedane cegiełki, również p. Dobrowolski za cegiełki 2 złr. i 90 ct. zebrane na wizycie u państwa R. Na ten sam cel złożyła p. Tułasiewicz Flora zebrane w święta u pani Bizańskiej 3 złr.

Na ręce pani M. Siedleckiej przesłali: p. E. Bobrowski 2 złr. zebrane na zabawie i pp. naczelnik stacyi Bogumiłowice Moczydłowski 10 złr. za cegiełki, Teofil Dąbrowski, naczelnik stacyi w Bierzanowie, 15 złr.

Otrzymujemy następujące pismo: Z nadchodzącym Nowym Rokiem stajemy do pracy, puszczając w ruch pierwszą w Galicyi na większą skalę urządzoną własną fabrykę sukna — w Żywcu. Rozpoczynając w imię Boże, z myślą rozbudzenia przemysłu fabrycznego na zachodnich kresach najbardziej na wpływ kultury niemieckiej wystawionych, zamiast uczt towarzyszących podobnym obchodom, przesyłamy na ręce Szanownej Redakcyi 100 złr., z przeznaczeniem w połowie na restauracyę katedry na Wawelu, a w drugiej połowie dla Tow. „Szkoły ludowej". Łączymy wyrazy wysokiego poważania *Żywiecka fabryka sukna Bogucki. Kossuth. Kamocki.*

Zarząd bezpłatnych wypożyczalń książek Tow. „Szkoły ludowej" składa niniejszem podziękowanie p. M. Szneidrowej za przesłanych 5 książek, p. Odrzywolskiej za 5 roczników *Świata.*

Szczodra ofiara. Z zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego otrzymujemy poniższą notatkę z prośbą o ogłoszenie:

Wskutek starań zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego postanowiła rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, uchwałą w listopadzie w r. 1883 powziętą, wypłacać Towarzystwu pedagogicznemu rokrocznie z dołu 3% od zaliczki, opłacanej za ubezpieczenie budynków szkolnych w Galicyi — na rzecz burs nauczycielskich.

W wykonaniu niniejszego postanowienia wypłaciła dyrekcya krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń zarządowi głównemu Towarzystwa pedagogicznego na cel powyższy kwotę 597 złr. 84 ct., jako należytość za rok 1894.

Tak piękna ofiara ze strony krajowej instytucyi asekuracyjnej powinna zachęcić nauczycielstwo całego kraju do usilnych starań, by budynki szkolne zabezpieczały strony konkurencyjne jedynie i wyłącznie w naszem Towarzy[illegible] w zagranicznych, jak [illegible] dziś jeszcze dość często praktykuje.

Wieczór Trzech Króli. Komitet zabawy, która ma się odbyć 1 stycznia 1896 r. na cele Stowarzyszenia pomocy naukowej dla Polek, uprasza nas o zamieszczenie wyjaśnienia w kwestyi toaletowej, gdyż podobne zastrzeżenie w zaproszeniach: „Toalety wieczorowe" — nie dość jasno rzecz objaśnia. Inicyatorowie „Wieczoru Trzech Króli" pragnęli ze względu na cel zabawy zgromadzić jak najliczniejszy zastęp pań, żeby zaś z powodu bardzo licznych w tym roku balów wydatek na balową suknię nie był przeszkodą do wzięcia udziału w „Wieczorze Trzech Króli", zastrzeżono: „toalety wieczorowe". Tam, gdzie moda z wdziękiem idą w parze, wspaniałość toalety bardzo podrzędną odgrywa rolę i każda jasna, lekka sukienka dodatnie zrobi wrażenie. Bardzo liczny udział młodzieży zarówno miejscowej, jak i okolicznej komitet ma już zapewniony; powodzenie więc wieczoru zależy już tylko od pań, a niema chyba wątpliwości, że panie nie zawiodą, zwłaszcza, że cel tak blisko je obchodzący — będzie chyba najlepszą do tego zachętą. Polki dla Polek.

Bilety od dzisiejszego dnia, za okazaniem zaproszenia, nabywać można w księgarni Krzyżanowskiego.

W Kole mieszczańskiem w Krakowie w dniu 31 bm. odbędzie się dla członków zabawa z tańcami. Początek o godz. 9 wieczorem.

W „Gwieździe", Stowarzyszeniu młodzieży rękodzielniczej w Krakowie, we wtorek 31 bm. przy ul. Grodzkiej l. 50, I piętro, odbędzie się tradycyjny obchód drzewka, połączony z miłą niespodzianką i tańcami. Dla pań wstęp wolny. Wstęp dla członka 30 ct., nieczłonka 50 ct. Czysty dochód przeznaczony na sprawienie sztandaru. Wstęp dozwolony jest tylko za zwrotem zaproszenia. Początek o godz. 7.

Kasyno powszechne w Krakowie urządza we wtorek dnia 31 b. m. wieczór Sylwestra. Zabawę tańcującą poprzedzą „Łoozowianie" Anczyca. Początek o godz. 8. Lista otwarta.

W „Pracy", Stowarzyszeniu młodzieży rękodzielniczej, ulica Karmelicka l. 48, w lokalu własnym, danem będzie jutro w niedzielę przedstawienie Jasełek w 3 aktach ze śpiewami, układu ks. Łabaja. Nowe kostyumy, umyślnie sprawione, wykonano w pracowni p. L. Rozwadowicza, kostyumera teatru. Między aktami przygrywać będzie orkiestra „Harmonii".

Z teatru. Widownia teatru szczelnie była zapełniona publicznością na czterech pierwszych przedstawieniach „Szklanej góry", baśni dramatycznej Zygmunta Sarneckiego, ilustrowanej muzyką p. Seweryna Bersona. Artyści grają z coraz większą werwą i pewnością, maszynerya i efekta czarodziejskie funkcyonują należycie, sztuka zjednywa sobie coraz szersze koła zwolenników i kończy się przeszło o godzinę wcześniej, bo kilka minut po dziesiątej.

Paczka z kosztownościami. Jeszcze 30 października br. nadano w Tarnowie adresowaną do Krakowa skrzynkę bez określenia jej zawartości. Gdy po odbiór tej przesyłki nikt się nie zgłaszał, zarząd poczty odesłał ją do Rzeszowa, gdzie wraz z innemi nieodebranemi przez adresatów lub nadawców przesyłkami, miała być sprzedaną w drodze publicznej licytacyi. Tam dopiero otworzono ową skrzynkę i okazało się, iż zawierała ona znaczną ilość kosztownych złotych i srebrnych przedmiotów, jak 8 szpilek do krawatów, 4 brosze, 25 par kolczyków, klamerki, medaliony itp. Przypuszczalna [illegible] 500 zł. Jest uzasadnione przypuszczenie, iż kosztowności te pochodzą z kradzieży. Dyrekcya policyi prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Wydawnictwo „Przewodnika hygienicznego" w Krakowie, wielce pożytecznego organu Towarzystwa opieki zdrowia, założonego przez dra Henryka Jordana, objął w zupełności dr. Paweł Radecki, który to pismo w ostatnich latach licznemi swojemi pracami zasilał.

Kradzież cygar i tytoniu, popełnianą w krakowskiej fabryce rządowej, wykryły władze skarbowe. Kradzieży, jak już stwierdzono, dopuszczali się stróże fabryki, pozostający w zmowie z właścicielem szynku i trafiki przy ulicy Zwierzynieckiej Immerglückiem. Straty mają być znaczne. Dla dochodzeń przyaresztowano oprócz Immerglücka i stróżów jeszcze parę podejrzanych o współudział osób.

Ślizgawki. Ślizgawka krak. Towarzystwa łyżwiarzy obok ogrodu botanicznego otwartą już została. Lód dobry, obsługa szybka, muzyka przygrywać będzie jutro w niedzielę od godziny 2 do 5 po południu.

W parku krakowskim na stawie, o zmierzchu oświetlonym elektrycznością, również poczyniono wszystko ku wygodzie używających zdrowego tego sportu.

Konsekracya ks. Webera. Jutro w niedzielę w kościele katedralnym łac. we Lwowie o godzinie 9 rano rozpocznie się ceremonia konsekracyi księdza kanonika Webera na biskupa sufragana.

W Prądniku Czerwonym pod Krakowem w poniedziałek po południu w obszernej sali miejscowej szkoły urządzono dla dzieci choinkę. Na uroczystość oprócz dzieci przybyli zaproszeni goście, w ich liczbie pięciu kapłanów. Po odśpiewaniu kolędy przy akompaniamencie orkiestry miejscowej, przemawiał najpierw do dziatwy proboszcz parafii św. Mikołaja ks. Łabaj. Przewodniczący miejscowej Rady szkolnej p. J. Kudasiewicz podziękował przybyłym gościom za uczestnictwo w uroczystości i życzył wesołych świąt. Następnie przemawiał ks. Lassberg T. J., rodowity Anglik, władający wszakże zrozumiale językiem polskim i witał zebranych imieniem Polaków, rozproszonych po Anglii i Szkocyi. Dalej piękną wygłosił mowę gospodarz Maciej Lis, poczem trzej uczniowie wygłosili deklamacye na temat uroczystości. Ostatni przemawiał ks. Stanisław T. J. Z funduszu karnego, asygnowanego przez Wydział Rady powiatowej na ręce delegata p. Kudasiewicza w kwocie 170 złr., sprawiono i rozdano ubogim dzieciom 30 par butów, 12 ciepłych sukienek, a starszym ubogim rozdano gotówkę 74 złr. Na pożegnanie zagrała orkiestra poloneza Kościnszkowskiego.

Znajomość geografii na poczcie w Tuchowie. Z Tuchowa piszą do nas: Manipulant pocztowy w Tuchowie zwrócił pewnemu obywatelowi, zamieszkałemu o dwie mile od Tuchowa, telegram przeznaczony do Poznania, wraz z 30 centami, z tą uwagą, że do Rosyi należy się za słowo 12 ct., zatem jego zdaniem Poznań leży w Rosyi.

Zwracamy się do dyrekcyi poczt, by raczyła zachęcić owego pana do przeglądnięcia elementarnej geografii, lub przynajmniej podręczników pocztowych, by swoją grubą nieświadomością nie narażał więcej stron na powstające stąd straty.

Nowy urząd pocztowy. Z dniem 1 stycznia 1896 wejdzie w życie urząd pocztowy i telegraficzny ze zwykłym zakresem czynności w miejscowości Adamówka, w powiecie jarosławskim. Okręg doręczeń urzędu pocztowego w Adamówce ogranicza się na razie na miejscowość Adamówka.

Z Łańcuta donoszą nam: W poniedziałek 23 bm. urządziło Stowarzyszenie „Gwiazda" w swym lokalu wieczornicę z opłatkiem, na którą zebrało się czterdziestu członków. Oprócz prezesa p. Szulca jawili się licznie mieszczanie z posłem p. Żardeckim, p. Cetnarskim, burmistrzem, i p. Hannszem, notaryuszem.

Na wieczornicy przemówił najpierw prezes p. Szulc, życząc Stowarzyszeniu przy łamaniu się opłatkiem najdłuższego istnienia, następnie przemówił p. Żardecki, a toastem „kochajmy się" zakończył p. Hołub, urzędnik tut. Rady powiatowej. Podczas uroczystości zebrano 3 złr. 69 ct. na restauracyę Wawelu.

Bank chrześcijański w Kossowie obchodził w dniu 19 bm. uroczystość poświęcenia własnego gmachu. Instytucya ta, jakkolwiek młoda, bo zaledwie dwa lata istniejąca, a mająca zwalczać kult lichwy bezkarnie tutaj uprawianej, a niszczącej ludność chrześcijańską, zdobyła sobie zaufanie ogólne i przy poparciu Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, banku krajowego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i kredytu w Krakowie wywalczyła sobie stanowisko, którego instytucyom tego rodzaju pozazdrościć można.

Poświęcenia gmachu dokonali czcigodni miejscowi kapłani ks. kanonik Gelitowicz w obrządku gr.-kat., zaś ks. proboszcz Borkowski w obrządku rz.-kat., poczem zgromadzili się wszyscy w sali banku pięknie udekorowanej. W pięknych słowach przemówił ks. Gelitowicz do zgromadzonych, podnosząc znaczenie wielce tutaj pożądanej instytucyi, zachęcając wszystkie stany do łączności, zgody, miłości bliźniego i uczciwości. Dalej przemówił prezes Rady nadzorczej ks. Smagowicz, podnosząc zasługi założyciela i dyrektora p. Doerflera, który z zaparciem się siebie pracuje dla dobra instytucyi i jej zadań.

Pijawka wiejska. Przed trybunałem sądu obwodowego w Tarnopolu odbyła się ciekawa rozprawa przeciw Wolfowi Kimelmannowi, właścicielowi realności i gruntów w Ułaszkowcach, o zbrodnię oszustwa i występek lichwy. W r. 1878 w Ułaszkowcach pożyczył obwiniony Sawce Swerenczuk 80 złr., w r. 1880 Senykowi 100 złr., Semenowi Łada, Piotrowi Zakrzewskiemu, Wasylowi Łopuszańskiemu, Annie Struk, Maryi Skwarczyńskiej, Antoniemu Matwijowi i innym dał pożyczki w różnych kwotach, wyzyskał konieczną potrzebę i niedołęstwo umysłowe kredyt biorących, umawiał się z nimi o warunki i przyrzekał korzyści, które bezmiernością swą zdolne były sprowadzić zgubę ich pod względem gospodarskim, lub ją przyśpieszyć. Prócz wymienionych występków, obwiniony w kwietniu 1895 w Ułaszkowcach w zamiarze wprowadzenia sądu w błąd i wyrządzenia państwu szkody w wymiarze sprawiedliwości, namawiał w sprawie karnej przeciw niemu o występek lichwy, Filipa Cyndiuka, mającego świadczyć w sądzie, do złożenia fałszywego świadectwa. Kimelmanna zasądził trybunał na karę 6 miesięcznego więzienia i na grzywnę 1.000 złr., w razie niemożności ściągnięcia, na 100 dni aresztu, nadto na zwrot wszystkim poszkodowanym pobranych procentów, co parę tysięcy czyni.

Towarzystwo górnicze. W sferach górniczych galicyjskich powstała myśl zawiązania Towarzystwa, któreby miało na celu podnieść wiedzę fachową, wpływać na polepszenie materyalnego bytu stanu górniczego i pielęgnować dawne zwyczaje górnicze. Walne zgromadzenie, na którem zawiązane zostanie to Towarzystwo, odbędzie się 11 stycznia r. p. w lokalu Tow. politechnicznego we Lwowie (Rynek l. 30) o godz. 5 po południu. Statut został już potwierdzony przez namiestnictwo.

Pomnik Mickiewicza w Stanisławowie. Komitet, zajmujący się sprawą postawienia pomnika Mickiewiczowi w tem mieście, oddał wykonanie pomnika artyście-rzeźbiarzowi p. Tadeuszowi Błotnickiemu z Dębnik pod Krakowem, pod następującemi warunkami: Figura pomnika ma być wykonaną z kamienia tarnopolskiego, a umieszczoną będzie na podstawie architektonicznej, również z kamienia tarnopolskiego, zdobnej emblematami poezyi. Figura ma być 2 m. 25 cm. wysoka, podstawa 2 m. 75 cm. Za wykonanie pomnika z umieszczeniem go na placu Mickiewicza wypłaconą zostanie p. Błotnickiemu kwota 3.000 złr.

Zatwierdzony przez komitet projekt pomnika przedstawia wieszcza w chwili natchnienia — poeta jakby chciał powiedzieć: „Ja kocham cały naród! Objąłem w ramiona wszystkie przeszłe i przyszłe jego pokolenia, przycisnąłem je do łona..." (Improwizacya z „Dziadów"). Słowa te mają być wyryte na fryzie pomnika). Postać Mickiewicza ubrana w strój wiernie epokę ówczesną charakteryzujący, głowa wzorowana na podstawie maski pośmiertnej, znajdującej się w rękach rzeźbiarza. Pomnik ma być zupełnie wykonanym i ustawionym w listopadzie przyszłego roku.

Ciągnienie losów etnograficznej wystawy czeskiej odbędzie się w Pradze 30 bm. Wszystkie wygrane przedstawiają wartość 50.000 złr.

Spaleni w wagonie. Hr. Gołowin, do niedawna urzędnik warszawskiego kantoru banku państwa, został mianowany dyrektorem banku w Chabarówce i przed trzema tygodniami wyjechał z Warszawy na miejsce przeznaczenia. Towarzyszyła mu żona z trojgiem małoletnich dzieci, siostra żony pani Smoczarska i mamka do 4-miesięcznego chłopczyka. Podróż miała trwać około dwóch miesięcy. Niedaleko Tomska w pociągu kolei syberyjskiej zapalił się wagon, w którym znajdował się hr. Gołowin z rodziną. Hr. Gołowin wyskoczył z płonącego pociągu, będącego w pełnym biegu i tym sposobem udało mu się ocalić; uratowała się także pani Smoczarska i mamka z dzieckiem. Natomiast pastwą ognia padła hr. Gołowinowa, oraz 5-letnia jej córeczka i synek 3-letni. Stefania hr. Gołowinowa była córką pp. Ateńskich, obywatelstwa z pod Warszawy. Brat jej p. Wacław Ateński, zamieszkały w Warszawie, otrzymał od swego szwagra depeszę, donoszącą o smutnej katastrofie. Zwłoki ofiar strasznego wypadku zamierza hr. Gołowin przywieźć do Warszawy i tam pogrzebać.

Z zazdrości. Z Wiednia donoszą: Onegdaj wieczorem 20-letni robotnik Żak w napadzie nieuzasadnionej zazdrości strzelił z rewolweru do narzeczonej Róży Bertold w chwili, gdy ta wychodziła z magazynu koło opery, w którym Bertold pracuje jako kasyerka. Kula przeleciała jej obok głowy i rozbiła szybę wystawową magazynu. Żaka aresztowano.

Z Berlina uciekł do Ameryki adwokat Fryc Friedmann, najlepszy obrońca berliński, który za samie obrony zarabiał rocznie do 200.000 marek. Wszystko przegrywał na giełdzie i pozarywał mnóstwo ludzi na bardzo znaczne kwoty.

Wynalazca zapałek. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że na Węgrzech w Wertesz zmarł w zupełnem zapomnieniu Stefan Irinyi, wynalazca zapałek. Zmarły w 93 roku życia, od r. 1848 był w Weresz dyrektorem fabryk, w ogromnej ilości produkujących zapałki. W Wiedniu przez cały szereg lat uchodził za wynalazcę tego pożytecznego artykułu niejaki Roemer, po pewnym czasie okazało się, że przed laty odkupił on od Irinyi'ego tajemnicę wynalazku, poczem w okolicy naddunajskiej założył pierwszą fabrykę. Jrinyi urodził się w Debreczynie w r. 1802. Kształcił się w uniwersytecie wiedeńskim i był uczniem słynnego chemika Alerssnera. Wynalazek jego datuje się od r. 1836.

Korespondencya Redakcyi.

Autorowi artykułu p. t. „Z dalekiej krainy". Nadesłaną nam pracę może wydrukowałby wydawany we Lwowie „Przegląd Wszechpolski". Dla nas nie nadaje się ona. Rękopis możemy zwrócić.

Przyjacielowi sztuki. Wszyscy razem i każdy z osobna z tych panów niezawodnie na szacunek zasługują, lecz i mylić się mogą, a gdy przypadkiem w jednym tylko niechęć osobista nad bezwzględną słusznością mogła wziąć górę, inni z koleżeńskich względów nie zmitygowali jej. Nie sztuka chwalić silnych i wpływowych, lecz obowiązkiem dziennika jest zawsze tak w tej jak i każdej innej sprawie stawać po stronie słabszych, żadnej nie mających obrony i dążyć drogą jawną, oraz szczerem wypowiadaniem prawdy do naprawienia tego, co jest niewłaściwem, lub złem.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **„Przeglądu literackiego",** organu Związku literackiego w Krakowie, otrzymaliśmy pierwszy numer i z szczerem zadowoleniem zaznaczamy, iż zarówno układem, jak zamieszczonemi w nim pracami wywiera on bardzo korzystne wrażenie. W artykule naczelnym redakcya określa podjęte przez *Przegląd literacki* zadania: „chce on być w pierwszym rzędzie informatorem publiczności, pośrednikiem pomiędzy nią a literatami i wydawcami. Czytelnicy znajdą w nim przeważnie krótkie, treściwe i sumienne sprawozdania z wychodzących dzieł i broszur. Dowiedzą się, co one zawierają, które z nich wyszczególniają się wyczerpaniem przedmiotu, metodą, artystyczną formą, nowemi poglądami". Dalej zamierza *Przegląd* osobnemi artykułami zaznajamiać czytelników z ogólnym rozwojem literatury polskiej i obcej, z panującemi w niej prądami literackiemi i naukowemi, — wreszcie podawać będzie bibliografię literacką czasopism i dzienników z uwzględnieniem literatur słowiańskich.

Zadania to roznmnie skategoryzowane i bardzo dla ogółu, nietylko dla literackiego świata pożyteczne. Pierwszy numer zawiera ogółem do dwudziestu dłuższych i krótszych sprawozdań i recenzyj o pracach polskich autorów z rozlicznych działów li-

teratury: obfitą bibliografię czasopism polskich osobno z działów beletrystyki, nauki. recenzyj przekładów z polskiego i artykułów o rzeczach polskich w obcych literaturach, wreszcie wiązankę wiadomości z literatury polskiej, słowiańskich i obcych. Streszczenia pogadanek Związku literackiego kończą numer, obejmujący 24 strony *in quarto*. Zdaje nam się, iż w numerach następnych byłoby pożądanem ogólne zestawienie tytułów zamieszczonych artykułów. Redaktorem jest p. Kazimierz Bartoszewicz i on też zamieścił najwięcej swoich prac w tym numerze. Wszystkie artykuły krytyczne podpisane są inicyałami autorów. Wogóle — powtarzamy — początek wydawnictwa przedstawia się zajmująco i z istotną wartością, — dlatego też najszczerzej życzymy dalszego rozwoju i długotrwałego żywota. *(a. k.)*

Dział ekonomiczny.

Kartel galicyjskich nafciarzy. Za półurzędowym *Fremdenblattem*, który, jak wiadomo, silnie wystąpił przeciw znanemu kartelowi galicyjskich producentów ropy, poszła wiedeńska *Sonn-und Montags Zeitung* i umieściła przed kilku dniami artykuł, przypominając, że już przed trzema laty związali się rafinerzy nafty, rzekomo w tym celu, aby całe zapotrzebowanie austryackie tego artykułu rozdzielić między istniejące rafinerye. Rzeczywistym zaś celem tego związku rafinerów było podwyższenie. a przynajmniej utrzymanie dotychczasowych wysokich cen nafty. W najnowszych czasach powstało parę nowych rafineryj, a okoliczność ta jeżeli nie uniemożebnia, to przynajmniej znacznie utrudnia zawiązanie nowego kartelu kontyngentowego, a nadto wielu rafinerów nabyło kopalnie nafty i tym sposobem produkcya surowego materyału i produkt gotowy znalazły się w jednej ręce. Nakoniec trysnęły w Galicyi nowe i tak obfite źródła ropy, że na nieobliczoną naprzód przyszłość może austryacka produkcya wystarczyć na potrzeby austryackie, a nawet na wywóz za granicę, przez co stanowczo ustaje możność konkurencyi rosyjskiej nafty lub rosyjskiego fabrykatu. Te trzy okoliczności sprawiły, że pomyślano już nie o kartelu rafinerów. ale wprost producentów nafty, aby tylko nie dopuścić do obniżenia się dotychczasowych zysków nafciarzy. Wspomniany organ zapytuje, czy państwo oparte na prawie, może dozwolić, żeby drobna garstka interesentów w chęci wzbogacenia się, ogółowi bezkarnie w sposób jak najzuchwalszy szkodziła i ustalała na długo podrożenie światła, koniecznie potrzebnego nawet najuboższemu.

Cyframi udowodniono. że kopalnie galicyjskie w najbliższym już czasie będą mogły swoją ropą zaspokoić z nadwyżką całą austryacką konsumcyę. Żeby tę nadwyżkę sprzedawać za granicą, przeciw temu nikt oczywiście powstawać nie może, ale wprost godnym potępienia jest sposób, w jaki obecny kartel galicyjski zamierza właśnie ułatwić ten eksport. Oto austryackim rafineryom będzie obecny kartel dostarczał ropy po 3 złr. od 100 klg., podczas gdy zagranica tę samą ilość ropy otrzyma za 1 złr. 75 ct. A zatem będziemy musieli w granicach państwa, gdzie się ropę wydobywa, płacić ją o 125 centów drożej, niż obywatele zupełnie obcych państw, a przytem wszystkiem wcale niema pewności, że za jakich parę miesięcy kartel nie postanowi może sprzedawać ropę zagranicy po 1 złr., a nam po 3·75. 4, a nawet po 5 złr.! „Takie układy, to poprostu śmiech i żarty ze wszystkich pojęć o prawie i o sumienności w przemyśle, państwo też nie może i nie powinno czegoś podobnego ścierpieć...“

Tyle organ wiedeński. Z naszej strony zauważymy, że można się nie godzić na ten sposób argumentowania, w ostatecznej wszakże konsekwencyi trudno nie przyznać, że wiadomy kartel galicyjskich producentów ropy wielkiem grozi niebezpieczeństwem dla ogółu ludności, najbiedniejszej nawet, która bez nafty obejść się dziś już nie może. Nietylko bowiem obniżenie się cen nafty i tak już wobec nadmiernej obfitości surowego produktu za wysokich staje sie niemożliwem, ale zachodzi poważna obawa, że nafta jeszcze bardziej podrożeje, pomimo, że właściwie z zupełnie naturalnych przyczyn tanieć powinna.

Pod tym względem większa część prasy galicyjskiej, przyznać należy, jednego jest zdania. a obrona kartelu. w jednem z pism lwowskich podjęta, acz z poważnego pochodzi pióra, nie wytrzymuje poważniejszej krytyki. Autor tej obrony mylnie upatruje źródło ataków na kartel w semickich sferach interesowanych rafinerów, zapomina, że nie o rafinerów tu chodzi, ale o szerokie masy ludności, dla których nafta jest artykułem niezbędnym, a nieusprawiedliwione podrożenie tego artykułu w handlu drobiazgowym stać się może krzywdą dotkliwą. Przy zawieraniu kartelu jako jeden z głównych argumentów. podnoszono potrzebę „ratowania upadającego przemysłu naftowego w Galicyi“. W szczerość tej intencyi nikt nie ma prawa wątpić na chwilę. Zachodzi jednak pytanie, czy ten ratunek możliwym jest wyłącznie na drodze pośredniego krzywdzenia ogółu konsumentów. I gdybyż była w tem istotna korzyść dla kraju! Gdzie tam, — bajką wierutną jest pisze inny dziennik lwowski, jakoby przy nafcie chodziło o producentów galicyjskich. Dwie trzecie produkcyi idzie na racbunek spekulantów wiedeńskich, praskich i t. d. Pan Szczepanowski daje nazwisko. ale pieniądze zabierają Anglobank, Mac Gervay, Fanto, Biedermann i t. p. Płacąc olbrzymią cenę za naftę, nie mamy więc nawet tej kompensaty, żeby pieniądze pozostały w kraju i użyźniały inne gałęzie gospodarstwa krajowego.

Ostatnie wiadomości.

Z powodu rozpoczęcia sesyi sejmowej toczą się w Pradze układy pomiędzy Młodoczechami a Niemcami. Układy te odbywają się z wiedzą rządu, a kierują niemi na życzenie hr. Badeniego sam marszałek ks. Lobkowitz i jego zastępca Lippert. W pierwszym rzędzie rozchodzi się o zapewnienie Niemcom odpowiedniej reprezentacyi zarówno w Wydziale krajowym, jak w innych instytucyach. obsadzanych przez Sejm. Ma się to stać za pomocą ustawy tak, aby spełnienie słusznych pod tym względem żądań niemieckich nie zależało od stosunku stronnictw i ich dobrej woli. Sejm ma być zatem w myśl wniosku dra Russa, uczynionego w poprzedniej sesyi, podzielony na kurye narodowościowe, z których każda wysyłałaby odpowiednią liczbę reprezentantów do Wydziału krajowego i innych instytucyj. Wniosek taki dziś mają przedłożyć posłowie niemieccy, a nadto taki sam projekt ma wnieść sam rząd.

Młodoczesi zgadzają się podobno na to ustępstwo dla Niemców. Natomiast mają oni jako kompensatę otrzymać zaprowadzenie języka czeskiego. jako urzędowego w wewnętrznej służbie we wszystkich powiatach zamieszkanych wyłącznie przez Czechów. Również na to żądanie zgadza się hr. Badeni i całe ministerstwo, które na ostatniem posiedzeniu powzięło stanowczą uchwałę. Hr. Badeni ma nawet, gdyby tego była potrzeba, osobiście przybyć do Pragi w połowie przyszłego miesiąca.

O pobycie hr. Thuna w Wiedniu donoszą *Narodni Listy*, że namiestnik Czech nie chciał uprzedzić życzenia hr. Badeniego, który nie może na kilka dni przed otwarciem sesyi sejmowej usuwać namiestnika i byłby rad, gdyby hr. Thun sam się podał do dymisyi.

Rezultatem konferencyi namiestnika z prezydentem gabinetu jest przyrzeczenie hr. Thuna, że przy otwarciu dzisiejszego posiedzenia złoży oświadczenie, iż zupełnie zgadza się z polityką hr. Badeniego wobec narodu czeskiego. Namiestnik ma nadto powiedzieć Młodoczechom kilka grzeczności. *Narodni Listy* stwierdzają jednak, że nie zadowolni to ani młodoczeskiego stronnictwa, ani narodu czeskiego. Pozostawienie hr. Thuna na stanowisku namiestnika Czech utrudni rozpoczęte układy. To też *Narodni Listy* wzywają go, aby zrozumiał, że patryotycznym czynem byłoby z jego strony — ustąpić.

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Telegramy własne „N. Reformy“).

Lwow, 28 grudnia. O kwandras na pierwszą odbyło się otwarcie Sejmu krajowego. Zebrali się prawie wszyscy posłowie. galerye przepełnione publicznością.

Namiestnik ks. Sanguszko przedstawił Izbie marszałka, który w przemowie powitał Sejm.— Marszałek prosił o poparcie w trudnem sprawowaniu marszałkowstwa po ks. Sanguszce, który był uosobieniem taktu i zrozumienia potrzeb kraju. (Oklaski).

Mowca oświadcza się za wolnością słowa w taki sposób, aby wyzyskać można czas, na obrady Sejmu przeznaczony. To podnosi znaczenie Sejmu. Wydział krajowy coraz trudniejsze zadanie swoje spełni jedynie jako energiczna, — wolna od szkodliwej rutyny administracya. Koniecznym jest ściślejszy stosunek z Radami powiatowemi, które powinny rozwinąć wydatniejszą pracę. (Oklaski).

Rusinów zapewnia marszałek, że z objektywnością kierować się będzie dotychczasowemi zasadami, które zgodne są z zasadami większości obecnych posłów ruskich. — Potrzeba, aby społeczeństwo ruskie uznało dobrą wolę Sejmu obecnego i poprzednich. (Brawa).

Następnie wyliczył marszałek szereg przygotowanych przedłożeń Wydziału krajowego i rządu, z naciskiem podnosząc reformę gminną, która powinna w tej kadencyi być załatwiona, a w jedności administracyi łączyć ma wszystkich obywateli. Mowca przestrzega przed pozorną reformą, jako przedłużeniem obecnego złego stanu rzeczy. (Oklaski). Z równym naciskiem podnosi marszałek potrzebę równowagi budżetowej, a zakończył swą mowę wezwaniem do zgodnej pracy i prośbą, aby nie wnoszono do Sejmu echa walki wyborczej.

Następnie zabrał głos namiestnik ks. Sanguszko zapewniając, że dążyć będzie temi samemi drogami, co jego poprzednik. Rząd w społeczeństwie powinien być i jest czynnikiem stanowczym, silnym. Z tych praw i obowiązków namiestnik nic nie uroni.

Organa rządowe — mówił namiestnik — powinny mieć wpływ, o który postaram się, o ile on opiera się na szacunku. Stosunek władz do autonomii powinien być taki, jak za poprzednika, aby kraj zapomniał o dwoistości administracyi. Powiedzie się to przy pomocy takiego marszałka, jak obecny. Rusinom przyrzeka namiestnik najskrupulatniejszą sprawiedliwość, zapowiedział jednak, że wystąpi zawsze przeciw namiętnej stronniczości, jak w sprawie wiecu.

W interesie emigracyi trzeba poparcia całego społeczeństwa. Namiestnik wspomniał nakoniec o funduszu propinacyjnym i zapowiedział między innemi ustawę konkurencyjną z ulgami dla dotychczas płacących.

Urlopy otrzymali: ks. Łobos, ks. Kuiłowski, Rotter, Mycielski, Golejewski, Trzecieski, Szeliski, Badeni, Biliński i Siemiginowski. Wybory z powiatów turczańskiego. złoczowskiego i czortkowskiego usunięto z porządku dziennego, resztę wyborów przyjęto, a 81 posłów złożyło przyrzeczenie poselskie.

P. Barwiński wyraża rządowi podziękowanie za nadanie godności kardynalskiej metropolicie Sembratowiczowi, zaznacza konieczność równouprawnienia Rusinów, ubolewa z powodu nieprzyjaznego stanowiska sejmowego komitetu przy wyborach.

P. Okuniewski protestuje przeciw mięszaniu się władz do wewnętrznego życia Rusinów i przeciw gwałtom wyborczym.

Porządek dzienny wyczerpano.

Na tymczasowych sekretarzy powołani zostali pp.: Słonecki, Zdzisław hr. T[illegible] nicki.

Lwów, 28 grudnia. Na [illegible] niu Sejmu krajow[illegible] postawił wniosek o w[illegible] siągnięciu opinii, [illegible] projekt gmin[illegible] Pos. Pini[illegible] wniósł w D[illegible] ściowych; reformy opłat spadkowych, reformy notaryatu i rozszerzenia ustawy o lichwie na lichwiarskie nabywanie gruntów.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godzinie 10-tej.

Po posiedzeniu udali się posłowie do marszałka, celem przedstawienia się.

Cieszyn, 28 grudnia Na zawiadomienie ze strony dyr. Parylaka o znanych uchwałach ostatniego zgromadzenia „Macierzy szkolnej“. Rada szkolna w Opawie odpowiedziała, że jej te uchwały nie obchodzą, zwraca jednak uwagę, że minister oświaty może zakładowi odebrać nazwę gimnazyum, gdy nie będzie zachowane, co potrzeba. Wskutek tego pisma Rady szkolnej, Wydział „Macierzy“ uchwalił uczniów wydalonych nie przyjmować! Listy do rodziców nie zostały więc wysłane. Ks. Swieży złożył przewodnictwo „Macierzy“. (Uchwała Wydziału „Macierzy“ jest bezpodstawną i niczem nieusprawiedliwioną, a jako sprzeczna z jednomyślną uchwałą walnego zgromadzenia, żadnego znaczenia mieć nie może. *Przyp. Red.)*

Wiedeń, 28 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyę cesarską dla uchwały sejmu galicyjskiego o utworzeniu samodzielnej gminy Majdan, z rozparcelowanych dóbr Golce.

Novy Jiczin (Neutitschein). 28 grudnia. Wczoraj odbyła się w tutejszym sądzie obwodowym rozprawa z powodu odwołania się ks. Stojałowskiego od wyroku sądu powiatowego w Mistku. który skazał go za obrazę honoru władz sądowych na 3 tygodnie aresztu. Po wywodach obrońcy, dra Harpnera z Wiednia i przemowie prokuratora, trybunał zatwierdził wyrok pierwszej instancyi.

Paryż, 28 grudnia. *France* publikuje ze słynnej Artonowskiej listy 104 przekupionych nazwiska 38 deputowanych, którzy rzekomo maczali ręce w przekupstwach panamskich. Pomimo, że informacye tego dziennika często się nie sprawdzają. ogłoszona lista wywołała wielką sensacyę. Powszechnie przypuszczają, że redakcya dziennika *France* otrzymała Artonowską listę od jednego z byłych deputowanych, najprawdopodobniej od Andrieux'go, o którym oddawna krążyły pogłoski, że był w posiadaniu tej tajemnicy. Ciekawa rzecz, że pomiędzy nazwiskami przekupionych jest znaczna liczba radykałów, mianowicie: obecny minister rolnictwa Viger, Floquet, Tony Revillon, Boyer. Boissy d'Anglas, Crémieux, Jullieu, Henryk Maret, dalej Rabier i Laporte, wreszcie z byłych radykalnych deputowanych Laguerre, Menard-Dorian, ogółem 25 nazwisk polityków ze stronnictwa radykalnego.

Ze stronnictwa umiarkowanych republikanów lista zawiera między innemi nazwiska: Bastid, Gaillard, Marty i Piotr Alype. Znajduje się między niemi także nazwisko Jerzego Roche'a. który należy do stronnictwa konserwatywnego.

Dotychczas deputowani Frebault, Boyer, Jullien i Rabier zdecydowali się wytoczyć dziennikowi *France* proces o oszczerstwo. Inni zapewne przyłączą się także do akcyi sądowej. — Trybunał rozstrzygnie, czy była to prosta mistyfikacya, czy też redakcya dziennika *France* otrzymała autentyczną kopię listów Artona.

Paryż, 28 grudnia. W Izbie deputowanych poruszono sprawę Maksymiliana Lebaudy'ego, młodego bogatego Francuza, który umarł w szpitalu wojskowym jako rekrut.

Dep. Berry, który wystąpił z odnośnem zapytaniem, zarzucił wyższym władzom wojskowym, że pomimo świadectw lekarskich, uznających Lebaudy'ego za suchotnika, zatrzymały go, jako zdatnego do służby wojskowej, z obawy przed prasą demokratyczną, ponieważ Lebaudy był milionerem.

Minister Cavaignac stanowczo zaprotestował przeciwko temu zarzutowi, wyjaśnił, że były różnice w opinii lekarzy co do stanu zdrowia Lebaudy'ego i dlatego rekrut ten oddany został do szpitala wojskowego do obserwacyi. Minister oświadczył zarazem, że pewna osobistość dwukrotnie interweniowała u władz wojskowych raz na rzecz Lebaudy'ego, potem przeciwko niemu, grożąc rządowi kampanią w prasie, jeśli władze nie ulegną. Cavaignac przejrzawszy akta, oddał tę sprawę ministrowi sprawiedliwości który zapewne wytoczy z tego powodu śledztwo karne.

Oświadczenie ministra Cavaignac'a zrobiło dobre wrażenie w Izbie.

Londyn, 28 grudnia. Liga armeńska doniosła do *Biura Reutera*, że minister rosyjski przyjął chłodno deputacyę armeńską. Minister spraw zagranicznych, ks. Łobanow, oświadczył, że Rosya poniosła już wielkie ofiary dla chrześcijańskich poddanych Porty; jeżeli co najmniej trzy mocarstwa, między niemi Anglia, wezwałyby Rosyę, aby przywróciła spokój i objęła zarząd nad prowincyami w Azyi Mniejszej, dotkniętemi rozruchami, Rosya chętnie podjęłaby się tego. Car jednakże, działając tylko w interesie pokoju i ludzkości, musi być przytem pewien pomocy Europy.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 28 grudnia. Kanclerz niemiecki ks. Hohenlohe przybył tutaj wczoraj o godzinie 10 rano i zabawi 2 dni. Dzisiaj daje dla niego obiad minister Gołuchowski a jutro cesarz.

Wiedeń, 28 grudnia. Po uroczystych nabożeństwach zostały otwarte w zwykły sposób sejmy Austryi Niższej, Czech, Galicyi. Austryi Wyższej, Styryi, Krainy, Moraw, Slaska, Gorycyi i Gradyski.

Wiedeń, 28 grudnia. Sejm Dolnej Austryi został dziś otwarty. Przy weryfikacyi wyborów p. Lueger w dosadnych słowach potępił zachowanie się władz przy wyborze Steinera w okręgu Hernals K[illegible]terneuburg. Mowca nazwał ten wy[illegible] pogwałceniem konstytucyi. zwró[illegible] [illegible]zeciw namiestnikowi Kielmanseg[illegible] liberałom niemieckim, — wniósł [illegible]anie aktów wyborczych komi[illegible]nej. Namiestnik odpierał zarzu[illegible] [illegible]miast posłowie Schleicher. Gre[illegible] gwałtowny popierał [illegible]ł wezwany do po[illegible] Auersperg w i-wnioskiem Luegera, choć zdanie jego o tym wyborze jest odmienne. Lustkandl tłómaczył przebieg wyborów i usprawiedliwiał go ze stanowiska austryackich ustaw zasadniczych i krajowych. Przemawiali jeszcze Dumba i Magg, poczem wniosek Luegera przyjęto. W końcu ukonstytuowały się komisye.

Wiedeń, 28 grudnia. Wczoraj przedpołudniem odbyło się pierwsze posiedzenie konferencyj dyrektorów fachowych szkół przemysłowych, w którem wzięli udział inspektorowie szkół krajowych, oraz dyrektorzy państwowych szkół przemysłowych w Wiedniu. Pradze, Pilznie, Bernie, Lwowie, Libercu, Bielsku, Krakowie, Tryeście, Salzburgu, Grazu, Innsbruku i Czerniowcach. Minister oświaty powitał w kilku gorących słowach uczestników konferencyi, a następnie rozpoczęły się pod przewodnictwem radcy ministeryalnego Haymerle'go, obrady nad pierwszym przedmiotem porządku dziennego, mianowicie nad kwestyą ewentualnej zmiany planu naukowego wyższych szkół przemysłowych.

Graz, 28-go grudnia. Sesyę sejmową zagaił dziś marszałek Attems, witając nowego namiestnika Baquehema, prosząc go o życzliwość i poparcie u rządu. Mowę swoją zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza.

Praga, 28 grudnia. Pierwsze posiedzenie Sejmu zagaił dziś marszałek ks. Lobkowitz przemowa w czeskim i niemieckim języku. Mowca wyraził nadzieję, że pomimo różnic narodowości oraz ekonomicznych i politycznych zapatrywań. wydatna i skuteczna praca w kwestyach praktycznych będzie możliwą, a rozprawy toczyć się będą z godnością. (Huczne oklaski).

Zastępca marszałka Lippert przemawiał również po czesku i po niemiecku, prosił posłów czeskich o pobłażanie i życzliwość. W odpowiedzi na to z ław czeskich ozwały się serdeczne okrzyki.

Kiedy namiestnik Thun zabrał głos, oświadczył w imieniu Młodoczechów p. Engel, że stanowisko Młodoczechów wobec Thuna określi przy rozprawie budżetowej, poczem posłowie młodoczescy gwałtownie gestykulując i wykrzykując na namiestnika, opuścili salę.

Namiestnik powitał z kolei Sejm po czesku, zwracając uwagę na ważność i różnorodność spraw, któremi Sejm ma się zająć i wzywając wszystkie czynniki kraju do wspólnego działania dla tem większej świetności królestwa czeskiego i ku pomnożeniu duchowego i ekonomicznego bogactwa ludności. Mówiąc dalej po niemiecku, namiestnik nadmienił, zgodnie z marszałkiem krajowym, że najistotniejszem zadaniem Sejmu jest uregulowanie finansów krajowych. Namiestnik szczęśliwym się czuć będzie, gdy ze swej strony będzie mógł się do tego także przyczynić, ponieważ interesa kraju leżą mu na sercu i jego dumą jest działać na pomyślność i dla dobra tego kraju.

Namiestnik stawia się z przyjemnością jako sprzymierzeniec po stronie posłów w pokojowem współzawodnictwie dla dobra kraju. Chociaż wyrażone życzenia często nie zgadzają się z sobą, jedność i niepodzielność Czech musi doprowadzić do tego, że [illegible] wyrównanie różnych życzeń. Wzniosłe zapatrywanie się na równouprawnienie będzie punktem oparcia, z którego Sejm zaczerpnie sił, aby przyczynić się do wyrównania interesów dla dobra wszystkich mieszkańców królestwa, tej perły w koronie habsburskiej. (Żywe oklaski, wołania „brawo“ ze wszystkich stron Izby. Młodoczesi powracają do Izby).

Budapeszt. 28-go grudnia. Minister spraw wewnętrznych zakazał wydawania dziennika rumuńskiego *Curierul Roman*. Minister handlu zarządził konfiskatę niektórych numerów na pocztach.

Berlin, 28-go grudnia. Wczorajsze wieczorne dzienniki donoszą, że wczoraj przed południem pod księżną Fryderykową Leopoldową, oraz damą dworską, p. Colmar, załamał się lód na jeziorze Griebnitz, gdzie ślizgały się na łyżwach. Pewien maszynista, który przybiegł na pomoc, położył w poprzek przerębli drąg, który uchwyciły kobiety, trzymając się nad powierzchnią wody. Nim jeszcze zdołał je wyciągnąć maszynista, wpadł także sam do wody. Dopiero synowi maszynisty udało się obie kobiety i ojca wyciągnąć na lód. Księżna udała się potem wraz ze swą towarzyszką do zamku Neu-Glienicke.

Londyn, 28 grudnia. Telegram *Biura Reutera* z Konstantynopola z dnia 26 b. m. potwierdza wiadomość o zajęciu Zeitunu przez wojsko tureckie.

Londyn, 28 grudnia. *Biuro Reutera* donosi z Konstantynopola pod datą 26 b. m.: Podług sprawozdania urzędowego z Mersiny, w walce, poprzedzającej wzięcie Zeitunu, Armeńczycy stracili 2.500, a Turcy 250 ludzi.

Rzym, 28 grudnia. *Agencya Stefaniego* donosi z Massawy, że parowce „Umberto“ i „Adria“, mające na pokładzie transport wojska, przybyły tam wczoraj.

Belgrad, 28 grudnia. Skupczyna nie odbywała w ostatnim czasie żadnych posiedzeń, aby dać czas komisyom do ukończenia prac. Klub postępowców uchwalił jednogłośnie przyjąć projekt ustawy, dotyczącej reorganizacyi armii.

Belgrad, 28 grudnia. Minister robót i budowli publicznych Petkowicz, podał się do dymisyi, a na jego miejsce mianowano podpułkownika inżynieryi Kostę Radosawlewicza. Natomiast rozszerzana w kołach opozycyjnych pogłoska. jakoby także minister spraw wewnętrznych Marinkowicz. podał się do dymisyi, nie potwierdza się.

Konstantynopol. 28 grudnia. Według półurzędowego sprawozdania tureckiego, miasto Zeitun znajduje się jeszcze w mocy powstańców. Turcy ponieśli straty w 3 zabitych i 7 rannych; strat po stronie armeńskiej nie można było dotąd stwierdzić. Okoliczność, że spadł śnieg, przez powstańców z utęsknieniem oczekiwany, umożliwi im odwrót.

Ambasadorowie przedstawili Porcie ustnie, aby miała wzgląd na bezbronną lu[illegible] zeituńska.

Konstantynopol, 28 [illegible] sprawozdań półurzędowych [illegible] jęło tylko kos[illegible] sułtan posłuchania ambasadorowi rosyjskiemu, Nelidowowi.

Wiceadmirał Arif odjechał onegdaj do Petersburga, celem wręczenia carowi podarunków od sułtana.

Kursa telegr. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, dnia 28 grudnia 1895.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	99	55
Zjednoczony dług w srebrze	99	65
Austryacka renta złota	120	90
4% austryacka renta (marcowa)	99	45
4% węgierska renta złota	120	85
4% węgierska renta koron.	98	10
Akcye banku austro-węgierskiego	991	—
Akcye kredytowe	357	50
Londyn	121	25
Banknoty banku niem. za 100 m.	59	32½
20 marek	11	85
20-frankówki za sztukę	9	60
Banknoty włoskie	44	10
Dukaty austryackie	5	74

Wiedeń, 28 grudnia. Ruble 128·50. Cena nafty 16·60. Spirytus gotowy 15·—. Żyto na wiosnę 6·63. Pszenica na wiosnę 7·30. Owies na wiosnę 6·47.

Wiedeń, 28 grudnia. 4% oblig. poż. krajow. z 1891 96·50; 4% oblig. poż. krajow. z 1893 96·25; 4% galic. fund. propinacyjnego 96·75; 4% listy banku krajowego 97·50; 4½% listy banku kraj. 100·50; 5% obligi banku krajowego 102·—; 4% list. kred. ziemsk. 56-let. 97·25; Akcye Karola Ludwika 215·25; Akcye kolei lwowsko-czern. 287·—; Losy z 1854 na 250 złr. 142·—; losy z 1860 na 500 złr. 145·50; losy z roku 1860 na 100 złr. 152·—; losy z r. 1864 za 100 złr. 189·—; akcye zakładu kred. dla handlu i przemysłu 357·50; akcye galic. banku hip. na 200 złr. 367·—; Länderbank na 200 złr. 233·—; akcye austro-węg. banku na 600 złr. 991.

Berlin, d. 28 grudnia. Godzina 3 minut — po poł. Austryackie kredyty 221·30 mrk. Austryacka złota renta 102·— mrk. Austryacka srebrna renta 99·10 mrk. Węgierska złota renta 102·10 mrk. Węgierska renta koronowa 97·50 mrk. Austryackie banknoty 168·45 mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej —·— mrk. Ruble 217·60 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego —·— mrk.

Odpowiedzialny Redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Dr. Lesław Boroński.

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Krajowe Towarzystwo Handlowe

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

w Krakowie, Rynek główny L. 26 (róg ulicy Wiślnej)

poleca: Płótna Korczyńskie i zagraniczne, BIELIZNĘ damską, męską, dziecinną i stołową, BIELIZNĘ Prof. JÄGERA, zyrtyngi, Oxfordy, drelichy, kretony, batysty, barchany, flanele, lasany, Kamgarny, półsukienka i t. p., WYPRAWY ŚLUBNE, KOŁDRY WEŁNIANE i JEDWABNE,

poleca: Wielki wybór: bluzek i szlafroczków sezonowych, matinee i pegnoiry, Halki jedwabne, wełniane i kretonowe, KONFEKCYE DZIECINNE, GORSETY W WIELKIM WYBORZE, Szaliki, Chusteczki sznelowe i jedwabne, Chustki na szyję męskie i damskie, Skarpetki i Pończochy dla dorosłych i dzieci, Parasole i Parasolki, Szelki, Krawaty i t. p.,

wszystko w wyborowych gatunkach i **po najniższych cenach.** — Zaprowadzona sprzedaż na raty przy odpowiedniej gwarancyi.

Przyjmuje subskrypcyę na udziały pięćdziesięcio-koronowe, tudzież wkładki oszczędności na **6%** za zwykłem wypowiedzeniem.

1883 82 ?

Wszech nauk lekarskich

Dr. HENRYK MATZKE

ma zaszczyt zawiadomić, iż po dłuższem wydoskonaleniu się za granicą otworzył

zakład dentystyczny

ul. Szewska, L. 19, I piętro,

polecając P. T. Szanownej Publiczności specyalnie **wprawianie zębów bezpłytowych,** li tylko na korze...ch osadzonych, za odpowiednim znieczuleni... jakoteż wszelkie inne rzeczy w zakres dent...ki wchodzące. 2750 3 3

W monarchii austro-węgierskiej

...oszukuje się zdolnych **OSÓB**, ...óre mają rozległe stosunki, do objęcia **małego, łatwo** w oczy wpadającego **zastępstwa.**

Zgłoszenia opłacone pod **„Vertretung"** ...rzyjmuje ekspedycya ogłoszeń **H. Schalek** ...Wiedeń, I. 1847 18 20

Zeszłoroczne **...rbaty** były z powodu nadmiernych deszczów w Chinach po najw...ększej części nie bardzo dobre, tylko **...rbaty** pochodzące z niektórych prowincyj, a które trzeba było wypoznawać, były lepsze. — Z powodu, iż opadły w cenie, zaopatrzyły się domy w Hamburgu i Bremie w złe gatunki **...bat** i starają się je teraz pozbywać, a tym sposobem konsumuje Publiczność bezwonną, a co ważniejsza niepożywną **...e,** nie posiadającą bowiem tej ...ilości THEINY i tych ...części ...białkowych, jakie po... dać powinna.

Natomiast tegoroczny pier...szy sprzęt wydał ...rdzo dobre, aromatyczne i ... w części ekstraktywne ...truję się z pierwszej ręki, potrzebując od r...ku do roku zawsze większej ilości **Herbat,** a przez ten znac... ...h..., jestem w możności ... ...anownej Publiczności, która żąda mojej

Herbaty z Rączką,



(MONOPOL)

doskonałe **Herbaty** po stosunkowo tanich cenach konkurencyjnych

Pierwszy wagon tegorocznych **Herbat** już nadszedł, a jeżeli Szanowne P. T. Gospodynie umiejętnie i dobrą wodą zaparzać będą, to **Herbaty,** które mój Magazyn wydaje, okażą się w filiżance jako doskonałe.

Zauważyłem dotychczas w zawodzie handlowym, iż **Herbata** staje się przedmiotem konsumcyjnym ogółu ludności, a nie jest, jak to dawniej bywało, napojem luksusowym. — Przez dostarczanie **Herbat** dobrych, a tanich, czyniąc ją przystępną dla każdego, rozpowszechnia się ją zawsze więcej. — Od lat 55 kierując się temi zasadami, przychodzę do tego przekonania, że jak świat handlowy, jakoteż Szan. Publiczność nabywa u mnie zawsze więcej, gdyż zawsze jednostajnie ...obre a tanie gatunki do...rczam. 2415 10 0

...następujące:

...	...	zł.	2.—	za	1/2 kilo
He...	...Melange	„	2.40	„	1/2 „
Herbata	...	„	2.80	„	1/2 „
Herbata	...ria	„	3.20	„	1/2 „
Herbata	... wyborna	„	3.40	„	1/2 „
Herbata	Lian Sin	„	3.60	„	1/2 „
Herbata	Pin Melange	„	4.—	„	1/2 „
Herbata	Pin Futschew	„	5.—	„	1/2 „
Herbata	Aromatik	„	6.—	„	1/2 „
Herbata	okruchy złr. 1.40, 1.60,		2.—	„	1/2 „
Herbata	gospodarska	złr.	1.60	„	1/2 „

Proszę wszędzie żądać **Herbaty z Rączką,** a gdzie nie ma, zamówić listownie z Magazynu

Herbat Juliusza Grossego w Krakowie

Rynek, Pałac Spiski.

We Lwowie skład w handlu **Władysława Bażarta,** ulica Halicka, **Tarnopolu** skład w handlu **E. Frantz.**

Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie.

Najstarsze Pismo Obrazkowe Polskie

TYGODNIK ILLUSTROWANY

ORGAN SPOŁECZNY, LITERACKI, ARTYSTYCZNY I NAUKOWY.

Od Nowego Roku powiększa objętość o 1/2 arkusza czyli o 50.000 wierszy druku rocznie, dawać będzie w każdym numerze: 20 dużych stron tekstu i illustracyi (około 1.000 rocznie), okładkę kolorową i dodatek bezpłatny powieściowy (16to stronowy).

Obecnie drukuje **Tygodnik Illustrowany** powieść egipską

BOLESŁAWA PRUSA

pod tytułem:

„FARAON"

po ukończeniu której rozpocznie

JUBILEUSZOWĄ POWIEŚĆ

HENRYKA SIENKIEWICZA

Autora „Ogniem i mieczem".

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" wraz z bezpłatnym dodatkiem powieściowym wynoszą:

We Lwowie i Krakowie: kwartalnie złr. **3.60,** półrocznie złr. **7.20,** rocznie złr. **14.40.** — **Na prowincyi:** kwartalnie złr. **4.20,** półrocznie złr. **8.40,** rocznie złr. **16.80.**

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres redakcyi: Krakowskie-Przedmieście 17, w Warszawie. 2779 5 0

R. Ditmar

fabryczny skład lamp

poleca się łaskawej pamięci

1807 31 67 **Kraków, Rynek gł., L. 13.**



Obecnie znacznie powiększony.

obok Szkoły sztuk pięknych,

poleca P. T. Szanownej Publiczności wykonanie **wszelkich prac, w zakres litograficzny** wchodzących, mianowicie:

Bilety wizytowe na pięknym kartonie, Zaproszenia ślubne, Listy i rachunki, Karty adresowe, Dyplomy i Powinszowania, Cenniki ilustrowane, wszelkie etykiety na flaszki i pudełka, Plany, Plakaty, oraz wszelkie druki dla pp. kupców i fabryk. 2661 4 4

Ręcząc za punktualne, piękne wykonanie, oraz ceny nader umiarkowane poleca swój zakład względom Szanownej Publiczności.

Celem uniknięcia wszelkich pomyłek oznajmia się, że

Grand Magazin Au prix fixe

znajduje się

tylko przy ul. Grodzkiej, L. 3, I piętro.

Poleca

gotowe suknie męskie i dziecinne

z materyałów krajowych i zagranicznych **po nader niskich cenach.** 2565 1...20

Wyroby z bronzu

i innych szlachetnych metali

złocone, srebrzone w og...iu 2855 2 5

sprzedaje po zniżonych cenach

PIOTR SEIP

Kraków, ulica Floryańska, L. 30,



przybory kościelne, kielichy, lichtarze, monstrancye, puszki itd., jak również ma na składzie wielki wybór kandelabrów figur fantazyjnych nadających się do ubrania salonów.

Zamówienia na wszelkie **roboty artystyczne z bronzu i srebra** przyjmuje

Cenniki ilustrowane przesyła się franco

Fabryka cukrów deser. A. Nowińskiego

Na GWIAZDKĘ poleca **cukry ozdobne** 1 złr. za 1/2 kilo.

ul. Brącka, 5.

Kuchnia Polska

wraz z Kawiarnią

przy ulicy św. Anny, L. 5.

poleca

śniadania, obiady i kolacye

czysto, zdrowo, smacznie i na maśle przyrządzone.

Mojem staraniem jest, ażeby Kuchnia Polska przynosiła sławę dawnej kuchni polskiej. — Dla Panów Abonentów daje się odpowiedni rabat.

Dziękując za dotychczas okazywane mi względy, polecam się i nadal P. T. Publiczności.

2531 15 0 Z głębokim szacunkiem

Józef Bielawski, wł. firmy

Łatwy, bardzo popłatny

zarobek

względnie stałą płacę może mieć każdy, kto się chce zajmować **sprzedażą prawnie wystawionych listów ratalnych i książeczek losowych.** Zgłoszenia przyjmuje: **Das Wechselhaus**

H. FUCHS

Budapeszt, Kacskemétergesse 1.

Rok założenia 1866. 2644 10

Porter angielski, żywiecki i tenczyński.

Handel towarów korzennych, delikatesów i win

W. Leśniowskiego

w Krakowie, Rynek, L. 33,

poleca **na obecny sezon i zbliżające się święta:**

Figi wiankowe i sułtańskie. Gruszki i jabłka deserowe, Jabłka na kompot, Śliwki i powidła bośniackie, Winogrona hiszpańskie, Owoce kandyzowane, Cukry deserowe, Miód praśny, Czekoladę i kakao holenderskie na wagę. Marynaty z ryb, jako to: pstrągi, minogi łosoś, sandacz i węgorz, Śledzie pocztowe, wędzone i marynowane, Szproty, Flondry, Picklingi.

Drożdże wiedeńskie z fabryki Ad. i Ig. Mauthnera i Synów, Kawior astrachański, Bryndzę karpacką i sery deserowe, Wina węgierskie, austryackie i zagraniczne, Koniak kuracyjny, Piwo okocimskie, Wódki krajowe i zagraniczne.

Bufet zaopatrzony obficie w świeże wędliny, napoje i kanapki. 2656 10

Pokoje do śniadań.



W. Stachowicz

krawiec

cywilny i wojskowy

w Krakowie, Rynek główny, L. 30,

poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju 2822 4 0

UNIFORMÓW

jakoteż **wszelkie artykuły**

dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych

Ceny umiarkowane.



PENSYONAT

Dra Chwistka w Zakopanem

cały rok otwarty 2461 20 0

dla potrzebujących górskiego powietrza.

Od 3 złr. dziennie od osoby za wszystko.

Wielki krach!



Nowy Jork i Londyn dotknęły także stały ląd europejski i wielka fabryka towarów srebrnych została spowodowaną do sprzedania całego nowego zapasu za małe wynagrodzenie sił roboczych. Mam pełnomocnictwo do wykonania tego polecenia i wysyłam każdemu tylko za **6 złr. 60 ct.** następujące przedmioty:

6 bardzo dobrych **noży stołowych** o prawdziwie angielskich ostrzach.
6 ameryk. patent. **srebrnych widelców** jednolitych,
6 „ „ „ **łyżek,**
12 „ „ „ **łyżeczek d. kawy,**
1 „ „ „ **chochlę,**
1 „ „ „ **ch...chelkę do mleka,**
2 „ „ „ **kubki na jaja,**
6 angielskich **podstawek Victoria,**
2 efektowne **lichtarze stołowe,**
1 **sitko do herbaty,**
1 bardzo piękne **sitko do cukru,**

44 sztuki razem tylko za **6 złr. 60 ct.**

Wszystkie wymienione przedmioty kosztowały dawniej 40 złr., a teraz można je nabyć za tak drobną kwotę **6 złr. 60 ct.** — Amerykańskie patentowane srebro jest metalem na wskroś białym, przez 25 lat jak prawdziwe srebro wyglądającym, za co się ręczy. Na dowód, że ogłoszenie to nie polega

na żadnem krętactwie,

obowiązuję się publicznie każdemu, komu się towar nie spodoba, zwrócić pieniądze bez jakichkolwiek trudności. Powinien więc każdy skorzystać z tak dobrej sposobności i sprawić sobie ten **wspaniały garnitur,** który szczególniej nadaje się na

wspaniały podarek na Gwiazdkę i Nowy Rok,

na podarek ślubny, tudzież dla **każdego lepszego gospodarstwa.**

Nabyć można **tylko** u podpisanego

A. HIRSCHBERG

Haupt-Agentur der vereinigten amerik. Patent Silberwaarenfabriken

Wien, II., Rembrandtstrasse 19. — Telefon Nr. 7114.

Wysyłki na prowincyę za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Prawdziwe tylko ze znakiem jak obok (kruszec hygieniczny).

Wyciąg z uznań: 25 2 7 7

Fundel, Mołdawia. Wielmożny Panie! Z przesłanego mi zamówienia jestem niezmiernie zadowolony i proszę przysłać mi jeszcze cały garnitur.

Franciszek Dwornicki, c. k. żandarm.

Kraków. Wielmożny Panie! Proszę ponownie o garnitur. Pierwsza przesyłka była dobra.

B. Olszewski, starszy nauczyciel.



Pierwsze źródło do nabywania najlepszych zegarków z rzetelnem poręczeniem. Rok założenia 1850.

M. Herz & Sohn

zegarmistrze, Wiedeń,

I., Stefansplatz 6 i I., Kärnthnerstrasse 35.

Pracownia

do wyrobu nowych zegarów i dla wszelkich, nawet najtrudniejszych napraw.

Zegary, wyroby jubilerskie, złote i srebrne przedmioty, złote i srebrne łańcuszki.

Zwraca się uprzejmie uwagę! 2543 9 10

Sprzedaż zegarów odbywa się w obydwóch miejscach, sprzedaż zaś wyrobów jubilerskich, złotych i srebrnych towarów, oraz złotych i srebrnych łańcuszków **tylko wyłącznie** w naszym interesie **I., Kärnthnerstrasse 35.**

Ilustrowane cenniki za darmo i opłatnie.

Kapitał 500.000 złr. w. a.

Na czasie!

Kapitał 500.000.

P. T.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że w mojem znanem Biurze **w Wiedniu, IV., Hauptstrasse 36,** otworzyłem

Dom komisowy i Interes przesyłkowy.

Mając własne fundusze, rozgałęzione stosunki i około 1400 agentów w kraju i za granicą mogę przyjmować w komis i sprzedawać wszelkie towary, oraz na takowe dawać zaliczki. **Wszelkie zlecenia,** dotyczące **zakupna za kwotę** od najmniejszej do największej, wykonuję i wysyłam punktualnie.

Adres dla telegramów: **„Exsiccator", Wiedeń.**

Firma zakredytowana jest we wszystkich lepszych instytucyach w kraju i za granicą. 2637 9 0

Austryackie czekowe konto Nr. 830.616, węgierskie 4116.

Broszurki, cyrkularze i warunki wysyła na żądanie franco.

Kapitał 500.000.

Skład fortepianów pianin i fisharmonij W. Barabasza i W. Wawrzyckiego

Kraków, Rynek gł., L. 13,
poleca instrumenta z pierwsz. fabryk krajowych i zagran
Sprzedaż — Zamiana — Wynajem przy odpowiedniej gwarancyi na

Zakład ogrodniczy
artystyczno-handlowy
T. MICIŃSKIEGO
Rogatka Zwierzyniecka, 29, Kraków,

poleca Szanownej Publiczności wielki dobór **bukietów** na papierowych lub jedwabnych manszetach, **bukiecików kotylionowych, ślubnych, balowych**, ze świeżych lub zasuszonych kwiatów, oraz **gałązek paprociowych, mirtowych wianków, róż, kamelij, goździków, fiołków** i **kamelij** pojedynczo ciętych

Zakład podejmuje się wszelkich **dekoracyj kwiatami, krzewami**, jak również i **festonami**. 34 1 10

Zamówienia wykonuje podług wzorów najnowszych i jak w n jkrótszym czasie

Przed nadejściem wiosny poleca swój **skład nasion kwiatowych**, jako też **jarzynowych** i **pastewnych**.

Wzywam pana tego, który w kwietniu i lipcu b. r. na imię moje **w składzie węgla p. Przeworskiego wziął na kredyt 92 ctn. węgla** i od resztującej należytości **17 złr. 76 ct.** nie uiścił, aby rachunek najdalej do dni ośmiu wyrównał lub dług przepisał na imię swoje gdyż więcej dochodzeń za sprawcą prywatnie czynić nie będę, lecz sprawę oddam na drogę sądową 2577 1

J. Kudasiewicz.

200 koron ofiaruję

za pomoc w otrzymaniu **stałej posady kasyera** lub **buchaltera w banku, Towarzystwie zaliczkowem** lub **w większej instytucyi.** Mam ukończoną wyższą szkołę handlową za granicą, egzamin z rachunkowości państwowej i kilkoletnią praktykę. Zgłoszenia pod **R. S.** do biura gazet Olszewskiego, Lwów. 2801 1

ŁYŻWY

w największym wyborze i najtaniej w handlu pod firmą

Andrzej Schultz
w Krakowie, 32 1 4
Rynek gł., L. 32.
Cennik na żądanie darmo.

Cukiernia W. Schmida

poleca
Pomadki o rozmaitych smakach, w kilkudziesięciu gatunkach, $\frac{1}{2}$ kilo po 60 ct.
Cukry deserowe mięszane z czekoladkami kremowemi, $\frac{1}{2}$ kilo 1 złr.
Karmelki nadziewane $\frac{1}{2}$ kilo 40 ct.
Herbatniki $\frac{1}{2}$ kilo 60 ct
Andruty Wafle po 1 i 2 ct.
Andruty do przekładania tortów dla Pań Gospodyń. 33 1 20

Asystent farmacyi
z ukończonym uniwersytetem, poszukuje posady.
Zgłoszenia przyjmuje p. **Józef Hanak**, drogueria, Kraków, ulica Szewska. 2876 1 3



Pozostałe z dostawy tak zwane

wojskowe derki na konie

w ilości 2000 sztuk, sprzedajemy wprost gospodarzom za **bezcen**, bo

tylko po 2 złr. 60 ct. sztukę

zaś po **4 złr. parę** (6 par franco), a to dlatego, że w tkaniu wykonano szlaki trochę niezupełnie należycie

Derki te, **grube i do niezużycia trzymają ciepło na równi z futrem**, barwy ciemno gniadej lub szarej, mają one wielkości około 195×145 **(okrywają zatem całego konia)** i są opatrzone 3 szerokiemi kolorowemi szlakami.

Wyraźnie pisane zamówienia, które załatwiamy tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką, przyjmuje

Albert Kohn,
Commissions-Waarenhaus der Vereinigten Wollwaaren-Fabriken,
Wien, II., Taborstrasse 44.

Z pomiędzy niezmiernie licznych ponownych zamówień wymieniam tu tylko niektóre:
Urząd zawiadowczy dóbr księcia Schwarzenberga, Turzach.
A. Rosen, burmistrz, Podkray.
Franciszek Lesstock, Cerne. 2873 1 3
Gospoda Alberta w Pettenau.

Za niestosowne zwraca się pieniądze.

Kojarzenie małżeństw.

Arystokraci, oficerzy, właściciele dóbr, urzędnicy, kupcy, przemysłowcy, którzy chcą ożenić się bogato, niech się zwrócą z zaufaniem do Biura pośred. **„Globus“, Budapeszt, Dessefly-utcza 28.** Jest tam 3500 zleceń; między niemi 500 od dam z majątkiem od 100 tysięcy do 8 milionów; 80 od dam, które chcą poślubić tylko oficerów; 60 od dam z majątkiem od 1.000 do 100 000 złr. Damy te są z Rosyi, Niemiec, Austro-Węgier. Na zapytania w języku niemieckim odpowiada się pod największą dyskrecyą po otrzymaniu 15 cnt. w znaczkach poczt.

Ceraty
na stoły i meble.
Przedściółki
ceratowe i z linoleum.
Chodniki
ceratowe, kokosowe i z linoleum.
Rogóżki
kokosowe, szczotkowe i żelazne.
Szczotki do przedpokoi.

Kalosze
prawdziwe rosyjskie
Masę woskową do podłóg.
Masę francuską do posadzek.
Glazurę bursztyn. i spirytusową do lakierowania podłóg.
Wyroby szczotkarskie
i różne inne
artykuły dla gospodarstwa domowego.

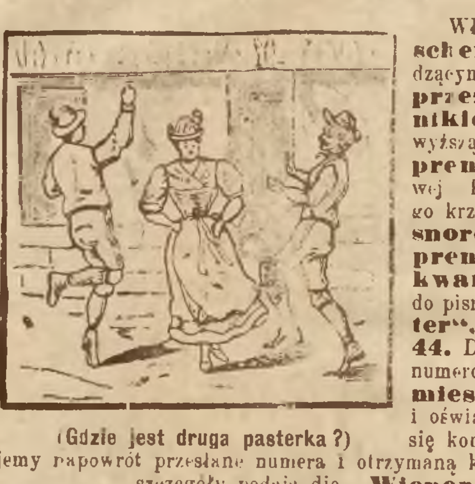
REIM i FRIEDRICH
Skład farb i materyałów
pod „czarnym psem“
Kraków, Linia A-B, Rynek, L. 37,
pod cają
po cenach najumiarkowańszych:

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się natychmiast.
Codziennie dwa razy wysyłki pocztowe

Wałeczki, Kit i Gips
do zaopatrywania okien i drzwi.
Nieprzemakalne
Smarowidło do obuwia.
Latarki stajenne
ręczne i kieszonkowe.
Artykuły gumowe
techniczne, chirurgiczne i hygieniczne. 2842 2 2
Aparaty
do gimnastyki pokojowej.

Perfumy i mydła toaleto
z pierwszorzędnych fabryk krajowych angielskich, francuskich i niemiec
Wodę kolońsk
Rozpylacze do perfu
Puder biały i ryżowy
Puszki i łabędziki do pu
Wodę pastę i proszek do zęb
Wodę do włosów.
Gąbki i szczotki toaleto
oraz wielki wybór rozmaitych inn artykułów toaletowych.

200 koron za należyte rozwiązanie!



(Gdzie jest druga pasterka?)

Właściciele pisma die **„Wiener humoristischen Blätter“**, chcąc ze swym trzeci rok wychodzącym, **obficie ilustrowanym, do rozrywki przeznaczonym humorystycznym dziennikiem** zaznajomić coraz szersze koła, wypłacą powyższą, **w depozycie rządowym złożoną premię** za należyte rozwiązanie tej zagadki obrazkowej. Kto odszuka pasterkę, niech obrazek, oznaczywszy go krzyżykiem, przyśle wraz ze swym adresem **własnoręcznie** wyraźnie napisanym i **półroczną prenumeratą w kwocie 1 złr. 50 ct.**, lub **kwartalną 75 ct.** (także w znaczkach listowych) do pisma die **„Wiener humoristischen Blätter“, Wiedeń, II Bezirk, Taborstrasse, 44.** Dla tych, którzy nasz dziennik chcą dopiero zaprenumerować, otwieramy **prenumeratę próbną na miesiąc styczeń 1896 tylko za 25 centów** i oświadczamy publicznie, że **na wypadek**, jeżeli się komu **nie spodoba**, to w ciągu 3 dni przyjmujemy napowrót przesłane numera i otrzymaną kwotę zwracamy natychmiast. — Wszelkie bliższe szczegóły podają die **„Wiener humoristischen Blätter“** 2874 1 3

Pierwsza krajowa fabryka

WYROBÓW PLATEROWANYCH
JAKUBOWSKI & JARRA

w Krakowie, ulica Berka Joselewicza, L. 19,

odznaczona we Lwowie na wystawie budowlanej 1892 r. medalem srebrnym państwowym, na powszechnej wystawie krajowej 1894 r. dyplomem honorowym c. k. ministerium handlu ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności swoje **wyroby z nowego srebra** „neusilbru“ czyli tak zwanego chińskiego srebra, **z bronzu i ze srebra prawdziwego 13 próby** na zamówienia

w magazynach własnych: w Krakowie Sukiennice, L. 26, we Lwowie, Rynek, L. 37 oraz u pp. **kupców znaczniejszych części miast Galicyi, Bukowiny i na Węgrzech**, jako to:

sztućce i kompletne nakrycia stołowe, przedmioty użytku domowego, ozdobne na podarki srebrzone, oksydowane, niklowane, bronzowane, złocone; kościelne: jak kielichy, monstrancye, puszki do komunikantów, lampy, lichtarze, krzyże i t. p.

Fabryka wykonuje na zamówienie podług rysunków i projektów wszelkie przedmioty kościelne: szaty do obrazów, okucia do ram, cymborya, wszelkiego rodzaju ozdoby do ołtarzy. 2891 4 10

Przyjmuje reperacye do niklowania, srebrzenia i złocenia w ogniu i galwan.

Wypożycza nakrycia stołowe na większe zebrania, zabawy, wesela itp.

Ceny przystępne, bardzo umiarkowane.

Przy wyprawach i większych zamówieniach znaczniejszy rabat.

15 sztuk 5 złr. 75 ct.



Prawda!

Nie równaną jest moja w całym świecie podziw wywołująca

kolekcya Austria

składająca się z 15 wspaniałych przedmiotów do ozdoby

tylko za złr. 5.75

1 zegarek remontoar ze złota fason

o jak najdokładniej uregulowanem (36 godzin) wnętrzu i z prawdziwą emaliowaną tarczą. B. pięknie cyzelowane koperty są ze złota fason, nowoodkrytego, które od prawdziwego nie da się odróżnić i połysku złota nigdy stracić nie może.

Za dokładny chód tego zegarka remontoar daję **3-letnie poręczenie.**

1 piękny łańcuszek pancerzowy z fałszywego złota;
2 spinki do mankietów z fałszywego złota;
1 bardzo piękna śpilka (broszka) damska;
3 spinki do gorsu, imitacya złota;
1 patent. spinka do kołnierzyków leżących;
1 bardzo piękna spinka do krawatu;
1 futerał skórzany na zegarek ze złota fason.;
1 lusterko kieszonkowe w etui;
1 spinka do bluzki ze złota fason.;
2 pierścionki z imitowanego złota, wysadzane fałszywemi brylantami i rubinami. 2872 1 [illegible]

Wszystkie te przedmioty w liczbie 15 kosztują wraz z zegarkiem tylko złr. 5.75.

Wysyłkę uskutecznia się za zaliczką. Za niestosowne zwraca się pieniądze. Firma zegarmistrzowska

Alfred Fischer, Wiedeń, I., Adlergasse 12

BOLESŁAW ARMATOWICZ
JUBILER



w Krakowie,, Rynek gł., L. 17
obok księgarni Wgo Friedleina,

poleca łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności swoj

Magazyn i Pracownię

wyrobów złotych i srebrnych

wykonanych podług najnowszych wzorów, odznaczających się trwałością i dokładnem wykonaniem

Przyjmuje wszelkie **zamówienia i naprawy**, wykonywując takowe najstaranniej i **po cenach umiarkowanych.**

Srebro stołowe do wypraw gotowe na składzie.

Złoto, srebro i inne kosztowności kupuje lub przyjmuje w zamian. 2869 2 5

Utrzymuje na składzie także **wyroby z chińskiego srebra** po cenach fabrycznych.

Z poważaniem

Bolesław Armatowicz.
Kraków, Rynek, L. 17.

Księgarnia, czytelnia, skład i wypożyczalnia nut, oraz główna ekspedycya pism peryodycznych
L. Zwolińskiego i Spółki
w Krakowie
ul. Grodzka, L. 40,

poleca następujące nowości własnym nakładem wydane:

Braun Jan. **Potpourri z pieśni polskich** na cytrę, zeszyt I. ozdobiony bardzo gustowną kolorową okładką. Cena **1** złr. **20** ct., z przesyłką **1** złr. **25** ct

Gałęzowska T. J. **Po cienistej drodze,** powieść historyczna z dziejów powstania 1830 r., dla młodzieży, z 8 ilustracyami. Cena w oprawie kartonowej **1** złr. **80** ct., w ozdobnej oprawie płóciennej **2** złr **40** ct., z przesyłką o 20 ct. więcej

Gałęzowska T. J. **Błysk słońca,** powieść historyczna z czasów wojen Napoleona I., dla młodzieży, z [illegible] ilustracyami. Cena w oprawie kartonowej **1** złr. **60** ct., w ozdobnej oprawie płóciennej **2** złr., z przesyłką o 20 ct. więcej

Orion. **Historya Polaka w niewoli,** rozłożona na dnie i miesiące (1764—1894). Cena **1** złr. **30** ct., w ozdobnej oprawie płóciennej z herbami Polski, Litwy i Rusi **1** złr **80** ct., z przesyłką o 20 ct. więcej.

Zych Maurycy **Rozdziobią nas kruki, wrony.** Obrazki z krainy mogił i krzyżów. Cena **2** złr., z przesyłką o 20 ct. więcej.

Na gwiazdkę!

poleca księgarnia 2852 5 7

wielki wybór książek i dzieł ilustrowanych, dla młodzieży i dla osób dorosłych.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie.

Księgarnia nasza przyjmuje również:

Prenumeratę

na **czasopisma polskie, niemieckie, francuskie, angielskie** i **włoskie** zapewniając odbiorcom **regularną** i **szybką ekspedycyę.**

Katalog czasopism

przesyłamy na żądanie bezpłatnie i franco.

W celu zapoznania Szan. naszych odbiorców z najnowszemi wydawnictwami polskiemi i ułatwienia im wyboru książek, wydawać będziemy każdego miesiąca, od Nowego Roku począwszy,

Katalog nowości

który każdemu, kto poda swój adres i z naszą księgarnią w stałych stosunkach zostawać zechce, **bezpłatnie** wysyłać będziemy.

Gotowe
sukienki, ubrania, płaszczyki
dla
dziewcząt i chłopców
bluzy, szlafroki
dla dam
ulica Grodzka, L. 4,
I. piętro, 1956 18 0
drugi dom od Rynku
Artur Aprill.
Zamówienia przyjmuję z materyałów moich własnych lub dostarczonych.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych, oraz ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie, Rynek, Linia A-B,
Telefon Nr 150,

wydała nakładem własnym następujące utwory muzyczne: 2813 3 4

Richling Wincenty. **Zbiór kolęd,** na fortepian i do śpiewu. Cena 1.50
z przesyłką pocztową złr 1.53
— **Zbiór pieśni ruskich, ukraińskich i kołomyjek,** ułożon. na fortepian złr 1.25
z przesyłką pocztową złr 1.28

Obiedwie kompozycye ozdabiają nadzwyczaj gustownie kolorowane okładki.

100 do 300 złr. miesięcznie

niezawodnie bez kapitału i ryzyka, mogą zarobić osoby każdego stanu **we wszystkich miejscowościach,** przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Zgłoszenia pod **„Leichter Verdienst“** przyjmuje **Rudolf Mosse, Wiedeń.** 2836 3 10

Kamienica

III-piętrowa, pod L. 9, przy ulicy Floryańskiej, jest z wolnej ręki **do sprzedania.** Wiadomość tamże na III piętrze. 2781 5 6

Firma



KAROL CZAPLICKI, jubile
w Krakowie
tylko przy placu Maryackim,
„pod Murzynami“
poleca Szan. Publiczności swoj

Magazyn i Fabryk
WYROBÓW 76
SREBRNYCH i ZŁOTYC

odznaczających się gustem, oryginalnoś trwałością i eleganckiem wykonaniem

Wszelkie obstalunki i reparacye wykonywam jak najsta niej, punktualnie i po cenach umiarkowanych.

Złoto, srebro i drogie kamienie kupuję lub przyjmuję w zamian

Srebro do wypraw ślubnych

Kalosze rosyjskie
w wielkim wyborze.

1860 T.P.A.P.M. С.ПЕТЕРБУРГЪ

Bieliznę wełnianą, kamizelki, pończochy, czapki i kapelusze do polowania, kamasze kortowe i w
Rękawiczki zimowe. Ubrania jelonkowe
Koce pluszowe na nogi i pledy do podróży. Szlafroki
polecają po niskich cenach 25

Br. BILE WSC
w Krakowie obok kościoła N. P. Maryi.

3 złote, 15 srebrnych medali, 12 dyplomów z odznaczeniem uznaniem.

Franciszek Jan Kwizda

Kwizdy

C. i k. austryacko-węgierski dostawca nadworny

Korneuburgski proszek do paszy.

Dietetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec. 1152 8 12

Od **lat** przeszło **40** używany w bardzo wielu stajniach, gdy **zwierzęta nie chcą żreć, źle trawią**, jak również, **by się poprawiła u krów tak jakość jak i ilość mleka.**

Cena: 1/1 pudełko 70 centów, 1/2 pudełka 35 centów.

Trzeba uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie **Kwizdy** korneuburgskiego proszku do paszy.

Skład główny:
Apteka obwodowa
Korneuburg pod Wiedniem.

Dostać m w każdej ap droguer Austro-Wę

Zna ochro

nadworny.

Celem ochrony

od naśladowań i zafałszowań uprasza się P. T. Odbiorców ażeby wyraźnie

KRONDORFERA żądali, bacząc na etykietę z niebieskim Neptunem jakoteż żeby korek zawierał wypaloną markę



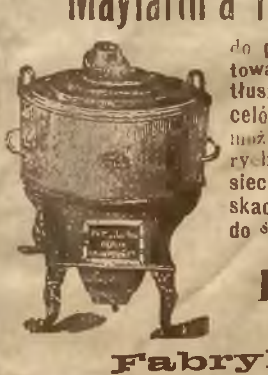
Przedsiębiorstwo zdrojowe Krondorf koło Karlsbadu.

Główny skład na Galicyą posiada firma

Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.

Miejsce sprzedaży **w Krakowie u K. Wisz skiego,** aptekarza. — W zapasie w składach wód mineralny racyach, aptekach i t. p.

Mayfarth'a i Spółki przesuwalne kotły z pi



do gotowania i parzenia paszy dla bydła, ziemniaków i t. d., do towania wody, parzenia bielizny, dla piekarzy, rzeźników, dla top tłuszczów, do wyrobu mydła, dla przemysłu chemicznego, jako te celów domowych i gospodarskich; potrzebują tylko trochę paliwa można je wszędzie ustawić swobodnie. Prawdziwe są tylko te, na rych znajduje się odlana firma. Żądać cenników, dotyczących te sieczkarni, siekaczy do paszy, śrutowników, ugniataczy, młynków, skaczy kukurudzy, młynków do czyszczenia zboża, tryerów, mas do sortowania, pras do siana i słomy, maszyn konnych (kierat maszyn do młócenia. 2321 6

Ph. Mayfarth & Co.,
Wiedeń, II., Taborstrasse, 76.
Fabryki maszyn rolniczych.

Katalogi wraz z licznemi uznaniami za darmo. — Poszukuje się zastępców i odsprzedający

Z Drukarni Związkowej w Krakowie
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku
Odpowiedzialny redaktor [illegible] drukarni A. Szyjewski